Nr. 103. Czwartek, 6 Maja 1886. Rok 76.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa nr. 29. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.
Telefonu redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł. półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej", otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia; ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 cnt., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jej ces. i król. Wysokość Najdostojniejsza Arcyksiężna Izabella, Małżonka Jego ces. i król. Wysokości Najdostojniejszego Arcyksięcia Fryderyka, powiła szczęśliwie w nocy z dnia 1 na 2 maja Arcyksiężniczkę.

1 Biuletyn.

Jej ces. i król. Wysokość Najdostojniejsza Arcyksiężna Izabella spała całą noc dobrze i stosownie do okoliczności ma się zupełnie dobrze. Nowonarodzona Arcyksiężniczka jest zdrowa i silnie rozwinięta.

Preszburg, d. 3 maja 1886.

Dr. Tauscher m. p.

2. Biuletyn.

Jej ces. i kr. Wysokość Najdostojniejsza Arcyksiężniczka Izabela ma się odpowiednio do okoliczności całkiem dobrze; noc tylko przepędziła mniej pomyślnie. Nowonarodzona Arcyksiężniczka ma się całkiem dobrze.

Preszburg, d. 4 maja 1886 r.

Dr. Tauscher mp.

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 20 kwietnia [illegible] materyałów przy administracyi Salin w Wieliczce Marcinowi Myszczyszyn w uznaniu jego długoletniej i wiernej działalności służbow[illegible] nadać najmiłościwiej srebrny krzyż zasługi [illegible]

C. k. Sąd krajowy wyższy w Krakowie zamianował praktykanta sądowego, Józefa Idzińskiego, bezpłatnym auskultantem dla swego okręgu.

Obwieszczenie.

Od dnia 17go do 26go kwietnia b. r. sprawdzono w kraju następujące choroby stadne:

Zarazę wąglikową: w Spasie (pow. kamionecki).

Świerzb u koni: w Glinnej (pow. brzeżański) i w Szokach (pow. lwowski).

W powyższym okresie czasu wygasły następujące choroby stadne:

Świerzb u koni: w Wierzbiatynie (pow. buczacki), w Rakówkącie (pow. husiatyński) i w Medyce (pow. przemyski).

Nosacizna u koni: w Zahajpolu (pow kołomyjski.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 26 kwietnia 1886.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 6 maja.

W poniedziałek skończyły się w Anglii ferye parlamentarne i rozpoczyna się na nowo kampania, która zresztą nie ustawała i w ciągu feryj, w skutek kwestyi zajmującej obecnie umysły wszystkich Anglików, to jest kwestyi irlandzkiej. W ciągu świąt zmieniła się tylko na chwilę widownia walki, dawno już bowiem nie wypowiedziano tyle mów i na tylu rozmaitych [illegible] Irlandyi [illegible] angielscy w ciągu [illegible] i poświątecznych. Najwymowniejsi i najwybitniejsi członkowie stronnictwa konserwatywnego stoczyli ponownie walkę z zapatrywaniami członków liberalnych. Rozpatrując jednak te mowy, nie bezpodstawnie twierdzą zwolennicy obozu Gladstona, że nie brak im świetnej dyalektyki, że pełne są ironii i gryzącego sarkazmu, że jednak mimo to nie zawierają ani jednej myśli dodatniej, lecz kończą się na krytyce stanowczo ujemnej. Cóż, zapytuje stronnictwo liberalne, postawicie na miejsce odrzucanej i potępianej ugody, którą Gladstone proponuje? Na to odpowiadają torysi jednogłośnie, że tylko surowość praw i to praw wyjątkowych może być odpowiedzią na zachwianą równowagę w Irlandyi. Na przedstawienia zaś, że system taki byłby jedynie przedłużeniem walki narażającej właśnie cały kraj na samowolę rzesz rozjątrzonych, odpowiadają torysi, że wichrzenia te mogłaby Anglia stłumić siłą. W tem właśnie różnica jaskrawa, że kiedy Gladstone pragnie zadośćuczynieniem uspokoić wzburzony lud irlandzki, torysi stoją bezwzględnie na stanowisku siły i racyi stanu, mniemając, że rozbudzonym nadziejom i samej idei można tym sposobem zadać cios stanowczy.

Jaskrawa ta sprzeczność zarysowała się jeszcze widoczniej w ciągu feryj, ale opinia większości, a przedewszystkiem wielkich rzesz robotniczych i ludu skłania się ku zapatrywaniom Gladstonowskim. Zasadę ra[illegible] wprawdzie [illegible]ligentne, nie wszystkie jednak, bo tylko najzamożniejsze i koła finansowe. Nie jest to bynajmniej oznaką siły i wpływu, tembardziej, gdy niedawno sami torysi wielokrotnie z ubolewaniem skonstatowali, że prąd radykalno-demokratyczny obejmuje w Anglii coraz szersze warstwy. Wyrażono też obawę, że radykalne rozwiązanie tak ważnej kwestyi jak irlandzka, przyspieszyć może wszystkie inne reformy w duchu demokratycznym, które dałyby się odroczyć, gdyby nie natarczywość żywiołów radykalnych i nieszczęsna sprawa irlandzka.

Tymczasem w miarę zasklepiania się torysów w dawnej polityce, pan Gladstone zstępuje na grunt coraz praktyczniejszy i przystosowuje swój projekt coraz wyraźniej do tych życzeń, które wyrazili niezdecydowani w jego własnym obozie. Ażeby ich nie zapędzić do obozu przeciwnego, nie pomnażać opozycyi, ale pozyskać poparcie, na nowo, już po świętach, zamanifestował Gladstone skłonność do ustępstw dalszych. Takie znaczenie ma odezwa jego do wyborców w Midlothian Gladstone nie chce walczyć z uporem przeciw ekspropryacyi właścicieli na rzecz dzierżawców irlandzkich, oświadcza gotowość do ustępstw w samym bilu autonomicznym, byle w ogóle zapewnić powodzenie samej zasadzie samorządu irlandzkiego. Czyni to zaś gorączkowo i rozwija zdumiewającą agitacyę, ponieważ już za dni kilka, 10 maja, bil irlandzki ma [illegible]

SPRAWY MONARCHII

(Przybycie Najj. Pana na nroczystość wyprowadzenia. zwłok ministra Paulera. — Spór językowy w berneńskiej Izbie handlowej.

— Dnia 16 kwietnia b. r. czescy członkowie berneńskiej Izby handlowej uczynili w języku czeskim wniosek, doma-

JEDNODNIÓWKA

„Kuzynek Michaś dziś przyjedzie!" „przyjedzie! przyjedzie!" nuciłam sobie na wszystkie tony pewnego kwietniowego poranku, zanurzając przytem co chwila rękę w dymiącej parą wazie, i wyciągając z niej garść sparzonych do łuszczenia migdałów.

Jechał na święta wielkanocne do rodziców i u nas miał się zatrzymać od rannego do wieczornego pociągu. Nie widziałam go już cztery lata — ostatnich wakacyj, któreśmy razem spędzali, był jeszcze swawolnym studentem w szkolnym mundurku, a dziś to już człowiek dojrzały! słuchacz pierwszego roku praw!

Czemuż go jeszcze nie widać?

Duży migdał naciśnięty niecierpliwiej od innych, wyskoczył nagle z brązowej łupiny z takim impetem, aż odbił się o przeciwległą ścianę i przeleciał tuż po pod noseк wylegującego się na sukiennym chodniku kotka. Ocknięty tak niespodzianie z błogiej drzemki, biały sybaryta gotował się rzucić na zuchwalca, ale już i ja, z wielkiem niebezpieczeństwem dla świeżutkiego fartuszka sunęłam na kolanach pod sofę....

W tej chwili drzwi po za nami, t. j. za mną, kotkiem, i migdałem, nagle skrzypnęły, i głos mamy zawołał od progu:

„Eweiu, patrzaj kogo ci prowadzę!

Zerwałam się, oblana jeszcze rumieńcem od nagłego schylenia, i nim spojrzałam do góry, wiedziałam już kto to stał za mamą — wysoki, smukły, ze śmiejącemi się oczyma.... Nareszcie! a ja tak głęboko się o nim właśnie zamyśliłam, że nawet nie słyszałam jak zajechał.

Stałam patrząc na niego, z radosnem zdumieniem nad jego okazałym wzrostem i jasnym puszkiem wąsika, który już mu się złocił nad różowemi ustami — w niemym podziwie nie pomyślałam nawet o podaniu mu moich mokrych rączek na powitanie.

On, zbliżył się pierwszy i obejmując mnie lekko w pół, śmiejąc się pocałował mnie w czoło:

— Czy to ty, Eweiu? ty sama w swojej osobie?

To przecież mogłam mu była zaręczyć jak najuroczyściej, ale coś mnie opanowało takiego, że za żadne skarby świata nie byłabym w stanie ust otworzyć w tej chwili. Słów mi brakuje i nie wiem o co pytać, co odpowiadać temu tak upragnionemu gościowi...

Ach, co za dzień, co za dzień! czy doprawdy miał on tyleż godzin co dnie inne? nie wiem — a co więcej pewna jestem, że i Michaś dziwi się, czemu dziś właśnie taki krótki ranek i południe, czemu czas jak na złość się tak spieszy?

Zmięszanie pierwszej chwili nie pozostawiło po sobie ani śladu. Ledwo się roześmiał kilka razy, odnalazłam w nim mego dawnego, trzpiotowatego Michasia, towarzysza tylu zabaw i figlów wesołych. Niby nic się w nas nie zmieniło — tylko przypatrujemy się sobie ciekawiej nawzajem, i rozmowa owiana jest z lekka nowym zupełnie między nami nastrojem romantycznym, który zarówno cieszy i bawi nas oboje. Wspominamy na wyścigi dawne czasy, on mi pomaga w mojem zajęciu, śmiejemy się, żartujemy — opowiada mi o swoich nowych jeszcze wrażeniach życia akademickiego, pyta z zajęciem o drobne wydarzenia mego codziennego życia, o nasze sąsiedzkie plotteczki.

Przed upływem dwóch godzin, powiedział mi, że jestem cudownie, zachwycająco piękną. Nie słyszałam tego przedtem od nikogo, spojrzałam mu więc ciekawie w same oczy, aby z nich wyczytać, czy mówi z przekonania, i pochwyciłam w tych oczach niebieskich jakieś dziwne światełko, i blask taki gdy niemi patrzał na mnie, że coprędzej opuściłam rzęsy zmięszana i przestraszona tem, że jego źrenice wyraźnie jakby miały powiedzieć mi coś.... co? nie wiedziałam sama.

Michaś był na pierwszym roku prawa; lecz od dzieciństwa celem wszystkich jego marzeń i pragnień, było zostać sławnym malarzem; miał nawet wybitny talent w tym kierunku, ale w pracy brakowało mu wytrwałości. Żywy i we wszystkiem dający się unosić wyobraźnią, układał tysiączne plany i pomysły obrazów, których, przejęta uwielbieniem powiernica zwykle ja bywałam, i z których każdy grzebałam z wielkim żalem, gdy Michaś, dziś pełen zapału i wiary w swoje arcydzieło, nazajutrz niechybnie przychodził mi powiedzieć, że go ta myśl już znudziła i że teraz „ma coś innego w planie!"

I dziś z tem samem co dawniej uniesieniem zaczął mi rozpowiadać o dziele, do którego ja sama zbudzić w nim miałam natchnienie — i niemal tym samym co niegdyś ruchem, odrzucił włosy z szerokiego czoła, na którem ja przywykłam oczyma niezachwianej wiary widzieć jasną gwiazdę geniuszu.

„Tak, kuzynko Ewo" (zauważyłam, że zmienił dawny dziecinnie poufały sposób nazywania mnie, i to odkrycie nie zrobiło mi żadnej przykrości) — „tak, kuzynko, ty jedna chyba mogłaś o tem nie wiedzieć, ale świat cały przyznać to musi, że jesteś cudownie piękna — i nadziemsko piękną musisz być w moim obrazie! Śmiejesz się wprawdzie za często i masz chwilami figlarne oczy — ale te małe usterki dadzą się z łatwością poprawić, a linie wszystkie pozostają klasyczne! Jako „Niobe" skamieniała z boleści, musisz świat cały olśnić i oczarować — więcej tragicznie czarnych włosów i purpurowych ust, żadna fantazya wymarzyć nie zdoła!

Miełam w ręku końce długich warkoczy, do których dziś na intencyę Michasia przywiązałam wstążkę czerwoną, i myślałam nad tem, dlaczego dotąd nikt jeszcze nie zrobił tego odkrycia, że mam tragiczne włosy i usta, i że to rzecz tak piękna? Radabym była, z całej duszy rada, gdyby to w jego obrazie wszyscy uznali — naturalnie rada dlatego tylko, żeby mu to sławę przyniosło.... Ale jeżeli i „Niobe" (o której, mówiąc nawiasem, bardzo niejasne miałam pojęcia, kiedy istniała i czem sobie zasłużyła na długą pamięć ludzkości?) jeżeli i ona powiększy tylko liczbę owych niewydawanych arcydzieł, które jak świetne tęcze zjawiały się na niebie natchnień Michasia, i opłakiwane przezemnie gdzieś nikły bez śladu? Wypowiedziałam mu tę swoją obawę.

— Będę ciebie malował, kuzynko! — odrzekł z wyrazem oczu, który znowu zarumienił mnie aż po czoło i budził we mnie cały jakiś dotąd mi nieznany świat marzeń, szczęścia i dziwu....

Ale z ówczesnem usposobieniem mojem nie zgadzała się długa zaduma, ani roztrząsanie, choćby słodkich własnego serca zagadek — po chwili już „tragiczna Niobe" znów śmiała się za często, i Michaś także porzucił piedestał artysty, aby mi opowiadać jakieś swoje figle studenckie.

Po obiedzie mieliśmy pójść razem na wilgotne trawniki ogrodu, szukać pierwszych fiołków, ale pogoda, jak to w kwietniu bywa, zmieniła się niespodzianie, i z dość pięknej z rana, stawała się coraz przykrzejszą, sypiąc nawet gęstemi płatami śniegu.

Stoimy oboje koło okna w jadalni, przypatrując się tym dużym, lgnącym do siebie płatom, które powlekają coraz to gęściej białą osłoną, początkującą ledwo zieleń murawy.

— Więc ja nie będę już dziś miał dąbrowieckich fiołków — wzdycha Michaś niby do siebie, patrząc uporczywie na malutką ich wiązankę, którą od rana miałam przypiętą u stanika.

— Moje już trochę zwiędły... ale jeśli ci na fiołkach zależy, to weź je sobie Michasiu.

— „O bardzo, bardzo mi zależy!"

gający się zmiany regulaminu. Prezydent uchylił jednak z porządku dziennego ów wniosek, ponieważ nie dołączono do niego przekładu niemieckiego. Na zażalenie, wniesione przez czeskich członków Izby handlowej do Ministerstwa handlu, kierownik tego urzędu nadesłał reskrypt, w którym zawiadamia, iż nie może zgodzić się na anulowanie uchwały Izby, albowiem odmienny wniosek został tylko uchylonym, nie zaś odroczonym. Nie jest zresztą wykluczonem, iż prezydyum postara się o przekład niemiecki i podda wniosek pod obrady pełnego zebrania. Wśród takich okoliczności może przyjąć zażalenie tylko do wiadomości, lecz spodziewa się, że Izba uczyni zadość życzeniom członków czeskich, albowiem paragraf 19 ustaw zasadniczych poręcza równouprawnienie językowe, a języki: czeski i niemiecki, są na Morawie językami krajowemi. Izba na posiedzeniu dnia 3 maja przekazała ten reskrypt sekcyi do naradzenia się nad nim i postawienia wniosku. Za odesłaniem do sekcyi głosowali także Czesi.

— Z Pesztu piszą do *Pol. Corr.*: W sprawozdaniach dzienników zagranicznych zaznaczą po prostu fakt, iż Najj. Pan przybył osobiście na żałobną uroczystość wyprowadzenia zwłok ministra Paulera i nie zwrócą niezawodnie na tę okoliczność szczególniejszej uwagi. A przecież należy stwierdzić, że akt Jego Ces. i Król. Mości wywołał w Węgrzech nadzwyczajną sensacyę i wywarł głębokie wrażenie. Pierwszy to wypadek tego rodzaju, albowiem dotychczas żadnej osobistości w Węgrzech nie oddał Monarcha ostatniej posługi w sposób tak wyszczególniający. Należy tu przypomnieć, iż na pogrzeb zmarłego przed laty dziesięciu Franciszka Deaka Najj. Pani wprawdzie przybyła osobiście, Monarcha jednak wysłał tylko swojego przedstawiciela. Ostatni akt Monarchy został powitany w całym kraju z nadzwyczajną radością, widzą w nim bowiem symptomat ścisłego ukształtowania stosunku pomiędzy władcą i krajem. Okoliczność tę podnosi także prasa opozycyjna, i zarówno z dziennikami przyjaznemi rządowi daje wyraz najwyższej czci i wdzięczności dla Dostojnej Osoby Monarchy.

Rada państwa.

Wiedeń, 5 maja.

(Telegram *Gazety Lwowskiej*).

Austro-węgierskie przedłożenie ugodowe.

I.

Wniesione przez Rząd na wczorajszem posiedzeniu Izby deputowanych przedłożenia ugodowe obejmują; projekt ustawy, mocą której ma być prolongowanym przywilej austro-węgierskiego Banku na czas od 1 stycznia 1888 do 31 grudnia 1897 r. a to przy zmianie niektórych przepisów statutów; dalej dwa projekty ustaw, których przedmiotem jest przedłużenie na rzecz Banku długu państwowego w pierwotnej wysokości 80 milionów złr. Tworzące część integralną pierwszego projektu zmiany pojedynczych przepisów ogólnego statutu bankowego i statutu oddziału hipoteczno-kredytowego, są po większej części raczej formalnego, a niekiedy nawet stylistycznego charakteru. Istotne znaczenie ma zmiana artykułu 84, który w nowej redakcyi brzmi jak następuje:

„Artykuł 84. Generalna rada nadzorcza mu starać się o taki stosunek zapasu kruszcowego (*Metallschatz*) do obiegu banknotów, który mógłby być rękojmią zupełnego wypełnienia zobowiązań wypowiedzianych w artykule 83. W każdym jednak razie ogólna suma znajdujących się w obiegu banknotów, ma być pokrytą przynajmniej w $^2/_5$ częściach zapasem gotówki w złocie lub srebrze, zapasem metalu lub monety, pozostała zaś część znajdujących się w obiegu banknotów włącznie z temi, które podpadają bezzwłocznemu zwrotowi, musi być pokrytą w sposób bankowy listami zastawnemi lub też przyjętemi na rachunek zagranicznemi pieniędzmi. Na pokrycie sposobem bankowym mogą służyć: a) eskontowane w myśl statutu weksle i efekta; b) lombardowane w myśl statutu metale szlachetne, papiery wartościowe i weksle; c) odpowiednie statutowi sprezentowane zapadłe efekta i kupony, d) weksle na zagraniczne rynki.

Gdyby suma puszczonych w obieg banknotów przewyższała zapas gotówki o więcej niż 200 milionów zł. bank winien opłacać z nadwyżki podatek po pięć od sta do kas obu państw, a to w ten sposób, iż na rzecz cesarsko-austryackiego skarbu przypadnie 70 procent, a na rzecz królewsko-węgierskiego skarbu 30 procent. Celem oznaczenia podatku mającego się uiszczać z tytułu emisyi not, zarząd banku obowiązanym jest w dniach 7, 15, 23, i ostatniego każdego miesiąca sprawdzać zapas gotówki i znajdujących się w obiegu not, i wykazy takie za każdy powyżej wyszczególniony termin komunikować z końcem roku obu Ministrom skarbu. Na podstawie tych wykazów zostanie w ten sposób oznaczonym mający się uiszczać podatek od not, iż od każdej nadwyżki obiegu not, podległej opodatkowaniu, jaka się okaże za każdy z pomienionych terminów, 5/48 procent będzie obliczonym jako kwota do opodatkowania. Suma tych kwot obliczonych do opodatkowania za pojedyncze termina, wykaże wysokość podatku, do którego obowiązanym jest bank.

Skutkiem nowej redakcyi artykułu 84 uczyniono zadość żądaniu, które zarząd bankowy uważał za nagłe i obszernie je umotywował; tym sposobem publiczność szukająca kredytu w banku, otrzyma tę pewność, iż w czasach nadzwyczajnej potrzeby kredytu, będzie możliwem wyjątkowe rozszerzenie granicy emisyi not, przyczem nie będzie zachodzić obawa, aby zakład emisyjny w chęci zysków dał się nakłonić do przedwczesnego przekroczenia tej granicy. Nowy system pokrycia jest naśladownictwem takiego systemu, praktykowanego w niemieckim banku państwowym, przytem jednak jest o tyle ściślejszym, iż *minimum* zapasu gotówki dla niemieckiego banku państwowego oznaczono na $^1/_3$, dla austro-węgierskiego zaś banku na $^2/_5$.

W nowej stylizacyi 60 artykułu, wyeliminowano postanowienie, według którego Rada generalna ma oznaczać, ile z firm podpisanych na wekslu przedłożonym do eskomptu, ma być protokołowanych. Tym sposobem uwolniony zostanie Bank od konieczności wykluczania od eskontu bankowego całej kategoryi wekslów, cechy czysto handlowej i mających najzupełniejszą gwarancyę w stosunkach majątkowych akceptantów i żyrantów, jedynie z powodów formalnych, t. j. dla braku podpisu firmy protokołowanej.

Przez zmianę artykułu 65, ma być bank w przyszłości upoważniony do lombardowania nietylko takich papierów wartościowych, które już obecnie mogą być przyjmowane w zastaw, ale także i innych papierów wartościowych, którym musi być przyznane bezpieczeństwo. Do rzędu takich papierów należą głównie obligacye, wydawane pod kontrolę władzy, przez korporacye upoważnione do rozpisywania opłat, albo przez instytucye kredytowe na ich cele na podstawie zezwolenia władzy; dalej weksle z terminem płatności co najwyżej ... miesięcy, jeżeli w ogóle, w myśl postanowień art. 60 są przydatne do eskontu.

Przez nowy dodatek do art. 71. papiery wartościowe, które według ogólnych postanowień prawnych, miałyby być złożone u władz albo w sądowych urzędach depozytowych, mogą na prośbę interesowanych i za sądowem zezwoleniem, być złożone w austro-węgierskim Banku do przechowania, albo do operacyi pod kautelami, które oznaczą sądy pod warunkami przez Bank znaczonemi.

Nowy dodatek do art. III dozwala Bankowi, dopóki kurs przymusowy not państwowych nie jest zniesiony zapisywać posiadanie dewiz, aż do maksymalnej wysokości 30 milionów złr., jako zapas gotówki. Przez to umożliwi się częściową fruktyfikacyę olbrzymich zapasów kruszcowych, spoczywających obecnie w piwnicach bankowych bez wszelkiej fruktyfikacyi, na tak długo, aż ten zapas kruszcowy po podjęciu wypłat w monecie brzęczącej, zacznie spełniać właściwy swój cel.

Projekt ustawy o przedłużeniu przywileju bankowego normuje dalej opodatkowanie austro-węgierskiego Banku, i w dotychczasowym sposobie opodatkowania czyni tylko tę jedną zmianę, że w przyszłości kwota podatkowa, przypadająca od pożyczek hipotecznych przez Bank zrealizowanych rozdzieloną zostanie według stosunku ... zalegających w dniu 31 grudnia roku ... datkowego, w jednej i drugiej połowie ... narchii. Ta nowacya czyni zadość gorącemu życzeniu objawionemu przez król. rząd węgierski, na poparcie którego przytoczono, że na Węgrzech znacznie silniej jest rozwinięty dział hipoteczny Banku, a dalej okoliczność, że Bank austro-węgierski w przeciwstawieniu do innych wspólnych przedsiębiorstw, używa osobnego przywileju ze strony król. węgierskiej korony.

Osobny artykuł projektu ustawy ... prawa ... rza do ochrony właściwego ... wego co do emisyi not, ... wreszcie postanowienia karne.

Do projektu ustawy należą ...

í ręka jego zaciska się w koło moich biednych kwiatków tak silnie, jakby szło o odebranie im jak najrychlej i tej reszty życia, która tli jeszcze w ich wątłych listeczkach.

Wezwana jestem znowu do pomagania mamie: klęcząc na ziemi, tłukę cukier z wanilią w moździerzu; warkocze osuwają mi się z obu stron po ramionach, plączą się i przeszkadzają w robocie, ale więcej jeszcze przeszkadza mi kotek, który widząc mnie w tak dostępnem pochyleniu, wyskoczył mi na ramię, i co chwila stara się pochwycić to warkocz mój, chwiejący się ze wstążką czerwoną, to rękę, miarowym ruchem wznoszącą się i opuszczającą z tłuczkiem moździerza. Michaś stoi nad nami i przypatruje się nam z widoczną przyjemnością, a ja czekam już tylko kiedy mi powie, że „Niobe“ zostawi sobie na później, bo teraz „ma w planie“ inny, rodzajowy obrazek.

Nareszcie kotek dopiął celu i dosięgnąwszy mojej ręki aksamitną, ale uzbrojonę w ostre pazurki łapką, zostawia na niej szeroką kresę i kropelkę krwi. Ja śmieję się jak szalona, ale Michaś z takim gniewem chwyta biednego kotka i ciska w drugi kąt pokoju, a rękę moją zaczyna nagle okrywać tak gorącemi pocałunkami, że śmiech odemnie ucieka, i nie wiem co robić i mówić, i nawet nie znajduję jednego słówka obrony dla bezwiednego winowajcy, który pierwszy raz w życiu odtrącony tak brutalnie, cichem miauczeniem żali się pod przeciwległą ścianą.

— Wybacz mi! ale to było nad moje siły! nie mogłem zapanować nad sobą. Kuzynko! ja nie mogę znieść widoku twojej krzywdy, twego cierpienia choćby w takiej drobnostce!

— Ależ Michasiu... zaczynam nieśmiało, i z przerażeniem czuję, że łzy tuż, tuż prawie pod powiekami. Wobec tej niespodzianki milknę zmięszana, a Michaś mówi coś do mnie przyciszonym szeptem, wpatrując mi się błagalnie w oczy — ale ja dopiero po dobrej chwili, w ciągu której szum tylko jakiś niewyraźny w koło mnie słyszę, rozróżniać zaczynam słowa i rozumieć ich znaczenie: Michaś mówi mi, że mnie kocha, że jestem mu droższą nad wszystko w świecie, że mnie kocha pierwszą miłością i będzie kochał na wieki.

„Na wieki!“ przysięga znowu i znowu, choć dla mnie tego wcale nie potrzeba, bo ja mu i tak wierzę.

Kilka czarownych, z raju wykradzionych godzin... Ośmnastoletnie usta wyczerpują cały czarodziejski słownik pierwszej miłości, a piętnastoletnie serce podlotka przyjmuje wszystkie zwierzenia, skargi, zaklęcia, odpowiada na wszystkie wybuchy ze szczerym porywem i naiwną wiarą dziecka.

Serce to bije silnie pod białym fartuszkiem, to z szalonej radości i szczęścia, to z podziwu nad własną odwagą. To taka wielka, taka ważna chwila w życiu, a mama nie wie dotąd o niczem! Mama teraz z kucharzem tak jest zajęta babami, że doprawdy nie można jej przeszkadzać....

I oto konie stoją już przed gankiem; trzeba się chwilowo rozłączyć — nie na długie wprawdzie rozstanie: wszystkie plany przyszłości są już ułożone, braknie im tylko, jedynie zatwierdzenia rodziców; nie myślimy długo tęsknić za sobą — a jednak, w tej ostatecznej chwili, — kiedy z krakowska przybrany Jasiek z długiego biczyska wypala hasło pożegnania przed gankiem, męztwo moje topnieje jak garstka śniegu w płomieniu: żal rozstania i nieokreślona jakaś obawa utraty tak młodego jeszcze szczęścia, rzuca mnie całą we łzach na szyję mego ukochanego. On, niemniej odemnie jest wzruszony, ale męską godnością stara się opanować wzruszenie.

W tej pozycyi — mnie, rozszlochaną w jego objęciu, jego usiłującego mnie nadaremnie uspokoić — zastają nas ojciec i matka, wchodząc w tej chwili do pokoju.

Zdziwienie odbija się na ich twarzach i droga matka moja mówi głosem, w którym ja mimo zwykłej łagodności umiem odróżnić stanowcze niezadowolenie: „Ewciu! co się to znaczy? czegożeś taka roztkliwiona?“

Zawstydzona, chciałabym się uwolnić z objęć kuzynka i przysunąć do matki — ale on nie myśli powrócić mi swobody: tuląc mnie ciągle ramieniem, postępuje kilka kroków naprzód i mówi podniesionym głosem, w którym ton prośby miesza się z naiwną dumą zwycięzcy:

— Raczcie nam pobłogosławić, rodzice! oto przed chwilą przysięgliśmy sobie wiarę i miłość aż do śmierci!

Ma przytem minę męża wyzywającego nieustraszonem czołem wszystkie gromy i wichry do walki.

Ale grom żaden nie spadł z kwietniowego nieba: ojciec spojrzał tylko na matkę, matka na ojca — i oboje zaczęli się śmiać serdecznie. Jedynem wrażeniem, z którego ja sobie zdaję sprawę, jest bardzo wyraźna chęć znalezienia się o sto mil pod ziemią; twarzy Michasia widzieć nie mogę, tylko w miarę jak śmiech rodziców się przedłuża, czuję jak ramiona jego zwalniają swój ucisk, aż wreszcie opadają zupełnie, i mój młodociany kochanek, całkiem innym już głosem, przypominającym studenta przychwyconego na jakim karygodnym figlu, zapytuje: „I cóż w tem co powiedziałem, jest tak śmiesznego?“

— Co w tem śmiesznego? woła ojciec — ależ to jest paradne, to niezrównane! i on się jeszcze pyta co tu śmiesznego?!“

Matka czulsze ma serce, więc widząc naszę okrutną konfuzyę, przestaje się śmiać i dobrotliwie zaczyna tłómaczyć Michasiowi, że żadno z nas nie ma jeszcze prawa rozporządzać swoją przyszłością, że zresztą pokrewieństwo.... i t. d. Ale ojciec mój lubi wszystkie kwestye jasno stawiać od razu, to też woła tubalnym głosem.

— Ty jesteś śmieszny, mój panie Michale! ty, który z miną wielkiego człowieka a z mlekiem na wąsach i twarzyczką rumianej dziewczynki, przysięgasz wiarę i miłość aż do śmierci, a przez cztery lata masz jeszcze dochowywać wiary ławkom uniwersyteckim! I o świecie i życiu masz widocznie pojęcia bardziej jeszcze zielone niż wiosenne trawniki! A pomyślałeś też, mój panie zięciu, czem będziesz żywił tę swoję żonę, jeśli ja będę równie rozumny jak ty i dam ci ją na dolę i niedolę?

— Będę malował obrazy — nie będziemy potrzebować wiele — gdzie jest miłość tam szczęście nie jest wymagające! — odpowiada mój niby narzeczony jeszcze odważnie, ale widzę po głosie, że jest mocno zirytowany, bo czego Michaś obawia się najwięcej, to śmieszności; wolałby zdaje mi się iść żywcem w ogień lub połykać gadziny, niż być wystawionym na śmiech i żarty.

— Miłość? tobie się zdaje, że wiesz co jest prawdziwa miłość, mój chłopcze? i że to co dziś czujesz dla czarnych oczu twojej kuzynki, będzie już tą pochodnią co ma ci całą drogę życia rozświecić?

— Kochani wujostwo, dozwólcież więc przynajmniej na zaręczyny nasze! — wiedząc, że należymy do siebie....

— Niech ci się ani śni o żadnych zaręczynach! Książki, to twoja narzeczona! dosyć już o tem, ani słowa więcej. Siadaj na bryczkę i jedź! a bądź kontent, że ci się nie dostała surowsza nauczka za niepotrzebne przewracanie głowy dziewczynie — twoje szczęście, że z Ewci takie jeszcze dziecko.

Cały ten czas nie odezwałam się ani słowa; nie śmiałam spojrzeć na Michasia, ale wiedziałam że był zły i upokorzony, i bezwiednie czułam, że w tem upokorzeniu gdzieś ginie, niknie stopniowo tkliwość dla mnie jako dla mimowolnej jego przyczyny... Matka stanęła między nami, tak że pożegnać mogliśmy się tylko, zdaleka; ojciec w pół żartobliwie chcąc tę sprawę zakończyć, rzekł głośno wyprowadzając go do sieni:

— Nic nie obiecuję i nie pozwalam przyrzekać, ale jeżeli chcesz, to czekaj na nią lat siedm jak Jakób na Rachelę, a wówczas zobaczymy...

— Będę czekał! usłyszałam już w progu głos Michasia, brzmiący nieudaną szczerością i uroczystem zapewnieniem — ale ... nie wiem czemu, przypomniała się ... gra w szachy, którą namiętnie lubił ... cińoften ... w której nigdy ani jednej partyi nie doprowadził do końca, zawsze ... cierpliwością burząc szachownicę przed ostatecznem rozegraniem....

Po całym domu rozchodził się zapach świeżych upieczonych ciast, do których ... dały tak wesoło przygotowywałam ... no z Michasiem — a dom o tej ... dzinie wydawał mi się dziwnie głuchym, pustym.

Stałam u okna wsłuchując się w głos oddalającej się po błocie bryczki i ... trywałam się z najgłębszą uwagą w ... to bardziej tającą na murawie powłokę ... gu, którą cieplejszy znów podmuch ... roztapiał; płatki malały i nikły jeden ... drugim — nie myślałam o niczem ... znawałam tylko dziwnego wrażenia ... wszystkie niknące z trawników płatki ... osiadają gdzieś, na dnie mego serca.

Ojciec chodził po pokoju zacierając ... i także spoglądał w moje okno: „Jutro ... dziemy mieć śliczną pogodę — rzekł ... nąwszy na matkę znacząco — z tego ... gu ani śladu nie zostanie: była to ... dziwie kwietniowa jednodniówka!“

* * *

Dzisiaj, po wielu latach, podobna niegdyś szara godzinka, zapach świeżego pieczywa i śnieg tający na murawie, wołują zawsze to dalekie wspomnienie ... dnak dziś, gdy owe białe płateczki już ... w sercu na dnie, ale na tych niegdyś ... gicznie czarnych“ włosach osiadają ... i z cicha, dzisiaj dom, zamiast opustoszeć, zaludnił się wesoło temi myślami, i ... mają tylko ciepły, serdeczny uśmiech ... tej w istocie „kwietniowej jednodniówki“ mojego życia.

Nagod[illegible]

jako integralne części składowe dwa układy […] między król. węg. rządem a Bankiem. Pierwszy z tych układów tyczy się rozciągnięcia przywileju bankowego na Bośnię i Hercegowinę, a drugi układ tyczy się dotacyi węgierskich placów bankowych tudzież terminu ewentualnego wniesienia prośby o dalsze przedłożenie przewileju; dotacya węgierskich placów bankowych, według tego układu, unormowaną została w taki sam sposób, w jaki uczyniono to w art. I. układu z 29 czerwca 1878.

Dwa projekty ustaw co do długu państwa w pierwotnej wysokości 80 milionów są właściwie prolongatą stosunku prawnego unormowanego ustawą z 27 czerwca 1878 i układem z 28 czerwca 1878 na czas przedłużonego przywileju. Nowością jest tu postanowienie leżące w interesie szybszego umorzenia długu, według którego to postanowienia prócz udziału w zyskach, u[…]wanego w art. 102 statutów bankowych dla obu rządów podczas trwania przedłużonego przywileju, ma być użyty na umorzenie długu państwa na rzecz Banku i […]y od tego długu także podatek od […] unormowany w art. 88 zmienionych statutów bankowych.

II.

Podatek od cukru.

Najważniejsze postanowienia projektu […] są następujące:

W §. 1. ustanowiony zostaje podatek konsumcyjny od cukru burakowego i wszelkiego innego, lecz jednorodnego (cukier z trzciny cukrowej) w wysokości 10 zł., od cukru innego gatunku (cukier drobi[…]) w stanie twardym 4 zł., a w stanie […] 1 zł. 50 ct. od 100 kilogramów.

Wymiar podatku 10 zł. od własnego cukru do konsumcyi, opiera się na podstawie, ażeby przez reformę podatku […] nie nastąpiła zmiana ceny cukru przeznaczonego do konsumcyi krajowej, od którego dotychczas przy wywozie za granicę opłacono restytucyę podatkową 11 zł. 55 ct. od 100 kilogramów. […] też wynika wysokość bonifikacyi wywozowej która w §. 2 dla cukru majmniej 99½% polaryzacyi oznaczona została na 1 zł. 55 ct., W ten sposób podatek 10 zł. i bonifikacya wywozowa […] ct., obarczają konsumcyę cukru w […]ym znowu dotychczasowym ciężarem […] utrzymania bonifikacyi wywozowej […] 1 zł. 55 ct. dla cukru najmniej 99½% polaryzacyi wynikają pozycye bonifikacyjne dla cukru […] 93½% polaryzacyi z nieznaczną różnicą, odpowiednio do stosunku obecnych […] restytucyi podatku od cukru w kwocie 11 zł. 55 ct., po 9 zł. 40 ct. i 8 zł.

Dopóki cukrowi wywożonemu w innych państwach zapewniona jest premia wywozowa, nie można wobec stosunków naszego przemysłu cukrowego zrywać z systemem premii od wywozu cukru, o której, ponieważ w przewidzianej formie opodatkowania przyznanie premii w formie ukrytej byłoby niemożliwem, otwarcie powiedzieć należy. Ażeby jednak zapobiedz niebezpiecznej redukcyi dochodów państwa z opodatkowania cukru w skutek opłaty zbyt wysokich kwot bonifikacyjnych przy wywozie, ustanowiona zostaje w §. 3 maksymalna suma 4 milionów zł., po nad którą bonifikacye za przeznaczony do wywozu cukier z jednego okresu kampanii cukrowej, płacone będą tylko w razie zobowiązania się przemysłu cukrowego do odszkodowania. Suma ta maksymalna wynikła z przeciętnego obliczenia odstawionego do wywozu ilości cukru surowego w ciągu trzech peryodów kampanii cukrowych 1882/3, 1883/4 i 1884/5. Ta przeciętna ilość wynosi 3,106.336 cetnarów metrycznych cukru surowego, za którą w zastosowaniu do pozycyi ustanowionej bonifikacyi po 1 zł. 26 ct., wypada okrągła suma 4 milionów.

Jako podpadający opodatkowaniu, musi być uważany każdy zakład cukier wyrabiający z zamiarem produkcyi cukrowej, a stosownie do tego tak kontrolowany, ażeby płody cukrowe bez interwencyi władzy nie mogły być z niego wyniesione.

Z powyższego wynikają zawarte w 2 rozdziale postanowienia o zamknięciu […] miejsc fabrykacyi cukru, […] co do ruchu w miejscach […] co do prowadzenia ksiąg. Od tych postanowień mogą być czynione wyjątkowe ulgi dla tych przedsiębiorstw, które wyrabiają cukier nie z buraków, ale z innego materyału.

§. 40 przyzwala na czteromiesięczny kredyt podatku od użytku (Verbrauchs[…]) na rzecz fabrykantów, jakoteż na upust […] w razie niekorzystania z kredytu. Dozwolony według §. 42 odbiór nieopodatkowanego cukru do konsumcyi i cukru surowego, który wyprowadzony zostaje przez linię celną, jakoteż tego cukru surowego, który w obrębie linii celnej z jednej fabryki bezpośrednio lub w drodze publicznego składu, przechodzi do drugiej fabryki, posiada wysokie znaczenie ekonomiczne, ponieważ przemysł cukrowy uwalnia od zobowiązania, istniejącego już obecnie co do składania przed wyprodukowaniem cukru przeznaczonego do wywozu, znacznych kwot podatkowych albo też zabezpieczenia takowych.

Zawarte w §. 46 uregulowanie pretensyj podatkowych obu połów Monarchii i krajów Bośnii i Hercegowiny, co do cukru nieopodatkowanego, przechodzącego z jednych granic kraju w drugie, opiera się na obowiązującej obecnie, przy wszystkich z produkcyą w bezpośrednim związku zostających podatkach od użytku (*Verbrauchsteuer*), zasadzie, że podatek ten od przedmiotów podatkowi podlegających, temu krajowi przypada, w którym przedmiot wyprodukowany został.

§. 59 postanawia, że przy rozpoczęciu peryodu kampanii 1888/9 oprócz fabryk cukru znajdujących się pod kontrolą rządową, wszystkie zapasy cukru ocenione będą i po potrąceniu 500.000 centnarów metrycznych cukru do konsumcyi, wzięte zostaną do obliczenia jeszcze ewentualnego czystego dochodu za peryod kampanii 1887/8 tak samo, jakby przez linię celną wyprowadzone być miały. To postanowienie zapobiedz ma ewentualności, ażeby rezultat finansowy w pierwszych czasach opodatkowania produkcyi przez nagromadzenie znacznych zapasów cukru z końcem kampanii 1887/8 nie był niepomyślny, zarazem jednak, ażeby nie było obawy, iż skutkiem nieograniczonego opodatkowania istniejących w dniu 1 sierpnia 1888 zapasów cukru nie zaszła stagnacya w ruchu fabryk w peryodzie kampanii 1887/8 a skutkiem tego nie doznało uszczerbku rolnictwo, jakoteż nie nastąpiło znaczne podskoczenie cen cukru dla konsumcyi krajowej.

III.

Przedłożenie cłowe.

Przedłożenie cłowe Rządu przedstawia się jako poważne dzieło o przeszło […] stronicach. Mieści ono mnóstwo dat, zaopatrzone jest w tablice i oprócz porównawczego zestawienia nowych pozycyj cłowych i tekstów taryfowych z istniejącemi dotychczas, zawiera jako cenny dodatek opinie Izb handlowych i przemysłowych o zeszłorocznej noweli cłowej.

Najważniejsze projektowane zmiany cłowe podamy w jutrzejszym numerze.

Z Belgradu.

(Drobne wiadomości.)

Półurzędowe doniesienia zaprzeczają jak najkategoryczniej, jakoby za pośrednictwem poselstwa greckiego w Belgradzie zostało osiągniętem porozumienie pomiędzy Serbią i Bułgaryą. Rokowania w tym kierunku nie mogły być w ogóle prowadzone ostatniemi czasy z tej prostej przyczyny, iż minister spraw zagranicznych przebywał po za granicami Serbii. Zresztą nie zanosi się bynajmniej na to, aby jedno lub drugie państwo chciało podjąć w tej mierze inicyatywę, a co się tyczy rządu serbskiego, to ten zajętym jest obecnie jedynie i wyłącznie przygotowaniami do sobotnich wyborów.

Jak piszą z Belgradu do *Pol. Corresp.*, rezultat prawyborów do skupczyny wypadł w ogóle pomyślnie dla rządu. Same wybory odbędą się pojutrze, w sobotę. Po zamknięciu skupczyny nowy minister skarbu Mijatovic uda się do Londynu, celem wręczenia królowej listów odwołujących go z dotychczasowej posady.

W łonie gabinetu odbywają się narady nad sprawą zwinięcia niektórych reprezentacyj dyplomatycznych za granicą. Pogłoska o zwinięciu wszystkich reprezentacyj serbskich jest zupełnie bezpodstawną.

Rząd serbski podjął na nowo przerwane skutkiem ostatniej wojny rokowania co do zawarcia konwencyi konsularnej pomiędzy Serbią i Turcyą. Oba rządy zgodziły się na zawarcie tymczasowo konwencyi prowizorycznej, która zostanie podpisaną już w tych dniach.

Pol. Corresp. zaprzecza doniesieniu, jakoby minister skarbu Mijatovic rozpoczął z austryackim „bankiem dla krajów" rokowania celem podjęcia nowej pożyczki, jak niemniej pogłosce o zamiarze powiększenia kontyngensu wojska liniowego.

KRONIKA

— **Najjaśniejszy Pan** raczył najmiłościwiej udzielić z prywatnej Swej szkatuły gminie Głowaczowa, w powiecie pilznieńskim, na dokończenie budowy szkoły, zapomogi w kwocie 50 zł.

— **Za spokój duszy ś. p. Cesarzowej Maryi Anny,** odbyły się przedwczoraj uroczyste nabożeństwa żałobne w świątyniach obu wyznań, we Lwowie, Krakowie i w miastach prowincyonalnych, przy licznym udziale duchowieństwa, przedstawicieli władz i pobożnych.

† **Franciszek Ksawery Zaremba,** emer. c. k. generał-major, kawaler orderu Żelaznej Korony z dekoracyą wojenną, zakończył wczoraj życie w naszem mieście, licząc lat 75.

— **Czerwony Krzyż.** Zarząd stowarzyszenia patryot. pomocy Czerwonego Krzyża, otrzymał w dniu 2 b. m. 311 zł. 18 ct. z dochodu z balu przez pp. jednorocznych ochotników garnizonu lwowskiego urządzonego. Podając to do wiadomości, wspomniony zarząd składa całemu komitetowi, jako też wszystkim, którzy do powiększenia funduszów jakimkolwiek bądź sposobem się przyczynili, najszczersze podziękowanie.

— **Dr. Aleksander Schier,** koncypient adwokacki we Lwowie, wpisany został w listę obrońców w sprawach karnych.

— **W kasynie miejskiem** odbędzie się w sobotę, dnia 8 b. m., koncert, urządzony przez p. Wilhelma Czerwińskiego, na który pp. członkowie kasyna z rodzinami wstęp wolny mają. Początek o godzinie 7½ wieczór. Lista otwarta. Bilety wydawane będą w sobotę do godziny 4 po południu.

(*m*) **Zmiana wiary.** P. Józef Fryling chemik, kształcący się zagranicą, stypendysta galic. Wydziału krajowego, zgłosił wczoraj w lwowskim magistracie przejście z wiary mojżeszowej na religię chrześciańską; chrzest św. według obrządku rzymsk. kat. ma się odbyć we Lwowie pojutrze.

(*m*) **Willa** niegdyś Adamskich, a w ostatnich czasach p. G... przy ulicy Mickiewicza we Lwowie, przeszła wczoraj na własność p. Emila Brajera. Z nabyciem tej realności przez pana Brajera łączy się ważna dla miasta sprawa utworzenia nowej komunikacyi między ulicą Mickiewicza a ulicą Kaźmierzowską za pośrednictwem istniejącej już od paru lat nowej ulicy Brajerowskiej. Dowiadujemy się, że jeszcze w tym roku, zostanie przeciętą nowa ulica z ulicy Brajerowskiej, w prostym kierunku przez grunta zajęte przez willę Adamskich, ku ulicy Mickiewicza. Na rogu tej nowej ulicy i ulicy Mickiewicza, od strony realności dr. Krattera, stanie okazała kamienica dwu piętrowa; willa Adamskich ulegnie stosownemu przeistoczeniu, równie jak dwu-piętrowa kamienica p. Bocheńskiego, która otrzyma stosowną facyatę frontową od strony nowej ulicy.

— **Kapela wojskowa** w razie pogody, popisywać się będzie jutro, w piątek, w ogrodzie Miejskim. Produkcya, która się rozpocznie o godzinie 5 wieczorem, obejmować będzie 8 utworów muzycznych.

— **Druga produkcya** kapeli „Harmonii" za rok 1886, odbędzie się dnia 9 b. m., w niedzielę, o godzinie 7½ w sali kasyna miejskiego. Członkowie towarzystwa otrzymać mogą, za zgłoszeniem się bilety wolnego wstępu dla swej osoby i dwóch członków familii, w kancelaryi towarzystwa przy ulicy Strzeleckiej l. 7 między godziną 10 — 12 rano i 4 — 5 po południu a w dzień produkcyi przy wejściu.

— **Z uniwersytetu.** W korespondencyi *Czasu* ze Lwowa czytamy: „Powołanie dr. Ludwika Finkla na docenta historyi w uniwersytecie lwowskim, wbrew uchwale kollegium profesorów, przez Ministra oświecenia, jest faktem, ale dzienniki przedstawiły fakt ten bez wzmianki o szczegółach, które, skoro już rzecz sama dostała się do wiadomości publicznej, nie powinne być pominięte chociażby dlatego, aby dr. Finkel nie figurował tylko w roli zwyczajnego rekurenta. Kollegium profesorów większością głosów oświadczyło się przeciw udzieleniu dr. Finklowi *veniae legendi*, ale profesorowie dr. Liske i dr Wojciechowski założyli *votum separatum*. Minister, mając przed sobą ujemną konkluzyę grona profesorów i bardzo pochlebne dla dr. Finkla *votum separatum*, zasięgnął opinii p. Namiestnika, który podnosząc zaszczytną opinię świata naukowego o dr. Finklu, oświadczył się za przypuszczeniem go do docentury. Sam rekurs dr. Finkla małą tu odgrywał rolę, a *votum separatum* było właściwą podstawą decyzyi".

— **W uniwersytecie** krakowskim dnia wczorajszego, pp. Kazimierz Kaden, rodem z Krakowa i Waleryan Łukasiewicz, rodem z Głogowa, otrzymali stopień doktorów wszech nauk lekarskich; zaś p. Antoni Karbowiak, urodzony w Dąbrowie, w Poznańskiem, otrzymał stopień doktora filozofii.

— **Repertoar teatralny.** Dzisiaj, we czwartek, 7 b. m., *Gasparone*, opera komiczna w 3 aktach. K. Millöckera. — W piątek, 8 b. m., po raz czwarty *Teodora*, dramat w 5 aktach W. Sardou. — W sobotę, dnia 8 b. m., po raz pierwszy *Noc w Wenecyi*, opera komiczna w 3 aktach J. Straussa. Główne partye odspiewają: pp. Praunówna, Radwan i pp. Bandrowski, Floryański, Kiczman, Koncewicz, Krykiewicz i Myszkowski.

— **Śnieg** z przerwami pada u nas już drugi dzień. Temperatura jednak, w mieście przynajmniej, trzyma się nad 0.

— **Dla pogorzelców Liska** złożyli w prezydyum magistratu lwowskiego pp. Ema Brückner 5 zł., Jakób Arkel 2 zł. — W starostwie staromiejskiem złożyli na ten cel c. k. urzędnicy kwotę 11 zł, która odesłana została do c. k. starostwa w Lisku. — W Brodach odbędzie się dnia 8 b. m. w sali towarzystwa muzycznego, przy współudziale orkiestry tegoż towarzystwa, przedstawienie amatorskie na dochód pogorzelców miasta Liska. Przedstawione będą: fraszka sceniczna K. Cieszewskiego *Popas w Żółkwi*, komedya Blizińskiego *Ciocia na wydaniu* i komedya Koziebrodzkiego *Stryj przyjechał*. Początek o godzinie 7½ wieczór. Bilety nabywać można w księgarni pana F. Westa.

— **Stan powietrza.** Barometr opada. Prognoza na dobę następującą, od godziny 12 w południe 6 b. m., według spostrzeżeń stacyi c. k. szkoły politechnicznej. Przy wietrze przeważnie północnym i średniej temperaturze dnia około 3°C., niebo zamglone, powietrze znacznie wilgotne i mgliste, deszcz zmięszany ze śniegiem, lecz opad nieznaczny.

— **Towarzystwo oficyalistów prywatnych,** według ogłoszonego właśnie sprawozdania Wydziału centralnego za I kwartał r. 1886, liczyło z d. 1 stycznia r. b. członków rzeczywistych 2031, z 7862 udziałami; w ciągu I kwartału r. b., przybyło członków 53 z 155 udziałami, posiada tedy razem 2084 członków z 8017 udziałami, — czyli z wkładką roczną 32.062 zł. Członków wspierających jest 80, honorowych 10. Majątek tylko w dziale stałych zapomóg wynosił z dniem 1 stycznia r. b. gotówką 8692 zł. 53 ct.; w efektach 349.100 zł., do tego przybyło z powiatów gotówką 13.938 zł. 08 ct., za odsetki marcowe 3.369 zł. 50 ct. i za wylosowane i zrealizowane efekta 1.500 zł.; razem wpłynęło 18.807 zł. 58 ct. gotówką i przez zakupno listów zastawnych, w efektach 2.500 zł. Wydano zaś kasie podręcznej na wypłatę zapomóg stałych nieudolnym do pracy członkom, tudzież wdowom i sierotom po takowych, jakoteż na potrzeby administracyjne 2.550 zł., na zakupno efektów 2.358 zł. 67 ct., zwrócono powiatom 50 zł. wydano gotówkę 4.958 zł. 67 ct. i wylosowane efekta wartości imiennej 1.500 zł.—Pozostało więc z końcem kwartału r. b. w Towarzystwie zaliczkowem i w kasie Banku krajowego gotówką 22.541 zł. 44 ct., zaś efektami, przechowanemi w skarbcu Towarzystwa kredytowego ziemskiego, im. wart. 350.100 zł. W tym kwartale, w stosunku do zapłaconych udziałów, a na podstawie regulaminu, przyznał Wydział centralny 5 członkom nieudolnym do pracy stałej zapomogi 1437 zł., 6 wdowom stałej zapomogi 256 zł., dzieciom czasowej zapomogi 23, tytułem jednorazowego datku wdowie po emerycie 20 zł. i w 6 wypadkach śmierci ryczałty pogrzebowe po 50 zł. razem 300 zł.

— **Zagadkowe pochodzenie.** Dnia 25 z. m. przybył do Lwowa brodzkim pociągiem podróżny, który zajechawszy do hotelu francuskiego, tego samego dnia wieczór udał się w dalszą podróż rzekomo do Jarosławia. Przed wyjazdem polecił w hotelu, aby zatrzymano dla niego pokój, który zajmował i wyprzątniono nadto przyległe dwa pokoje, podając, że powróci nazajutrz ze swą rodziną. Ponieważ jednak podróżny ten, dotąd nie powrócił, przeto otworzono jego pokój i zastano tam jego pozostawiony drewniany kufer z rozbitym zamkiem, znaczony literami A. S., z naklejonemi kartkami stacyj kolejowych w Kijowie i Podwołoczyskach, zawierający bieliznę znaczoną E. S., z hrabiowską koroną, dwa garnitury czarny i kolorowy, z chłopczyka buciki małe lakierowane i dwie czapeczki z hr. koroną, tudzież książki szkolne z podpisem Emanuela Sużejkowskiego II B. gimn. św. Anny i Józefa Marynowskiego, wreszcie nuty i farby w pudełku z hr. koroną. Nieznajomy zapisał się był do książki meldunkowej jako Artur Syrmowet z Belgii, jest wzrostu średniego, około 30 lat liczący, blondyn, o gęstych bokobrodach, ogolonych wąsów i brody, pociągłej chudej twarzy, nosi cwikier, mówił po niemiecku i był ubrany w jesienny ciemny paltot, miękki żółtawy filcowy kapelusz, na szyi miał ciemną jedwabną chusteczkę. Przed wyjazdem nieznajomy sprzedał tu pewnej izraelitce dwa porcelanowe starożytne naczynia, żardynierkę, czyli wazę na kwiaty i dzbanuszek za 10 zł. Wdrożono dochodzenia za tym zagadkowym podróżnym i co do właściwego pochodzenia owych rzeczy.

— **Skarb.** W hotelu Drezdeńskim, w Krakowie, przedwczoraj robotnicy zatrudnieni przy rozbieraniu miejsca ustępowego, znaleźli kwotę 9.000 zł. w listach zastawnych towarzystwa kredytowego ziemskiego w Król. Polskiem. Pieniądze, bez kuponów jednakże, zawinięte były w papierowej kopercie. Znalezioną sumę złożono w policyi.

— **Zapiski policyjne.** Zgubiono złoty pierścionek damski, z niebieskim kamykiem, wartości 20 zł. — Zbłąkany piesek, rat-

tler, czarnej maści, na piersiach ciemno-żółty, ze znaczkiem opłaty na obróżce, znajduje się od kilku dni u strażnika drogowego, Jana Kosłańczuka w Dublanach.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: we Wrocławiu były redaktor naczelny *Voss. Ztg.*, dr. Kletke; w Krakowie Fabian Bossowski, weteran z r. 1831, były oficyalista w dobrach tenczyńskich, przeżywszy lat 80; w Warszawie znakomity i słynny niegdyś śpiewak tamtejszej opery, Julian Dobrski; w Poznaniu pani Apolonia z Przystanowskich Biernacka, żona znakomitego skrzypka p. Nikodema Biernackiego, który zmuszony opuścić Poznańskie, osiadł we Lwowie.

— **Jubileusze.** Z Petersburga donosi depesza dnia 3 maja: Wczoraj w teatrze Aleksandrowskim obchodzono 50-letni jubileusz komedyi Hohola, *Rewizor*. Przed rozpoczęciem widowiska, na postawiony w pośrodku sceny i otoczony przez artystów i literatow biust Hohola, włożono wieniec laurowy. — Dniem przedtem w petersburskiej Akademii nauk obchodzono uroczyście 200-letni jubileusz pierwszego historyka rossyjskiego, Tatiszczewa.

— **Napad zbójców.** W Bolnikach, w powiecie wiłkomierskim na Żmudzi, w tych dniach dokonano napadu na plebanię. Rabusie pomimo oporu księdza, związali go, oraz gospodynię i sługę. Zabrali 3.200 rubli w gotowiźnie, dwa bilety pożyczki premiowej i kilkadziesiąt rubli srebrem. Ksiądz poznał w rabusiach okolicznych żydów. Pięć osób jest aresztowanych. — W Djakowie, w Albanii, Arnauci napadli na klasztor franciszkański i wymordowali zakonników.

— **Niespodziany spadek.** W tych dniach człowiek ubogi w Warszawie, zajmujący się pracą tracza, niejaki Jan Żełajtys, pochodzący z Szawel na Żmudzi, odebrał wiadomość o śmierci brata, o którym dawno nie miał żadnych wiadomości, i o spadku po nim pozostałym. Po sprawdzeniu pokazało się, iż zmarły jako kupiec dorobił się w Moskwie znacznego, około 100.000 rubli wynosić mającego majątku i zmarł bezpotomnie, oraz bez testamentu. Jedynym więc jego spadkobiercą jest właśnie brat wspomniony.

— **Jeszcze jednego kometę** odkrył dnia 30 kwietnia astronom amerykański Brooks. Nowego gościa niebieskiego jednak obserwować można jedynie przez teleskop. W obecnej chwili znajdują się na niebie trzy komety naraz, lecz żaden z nich nie jest wolnem okiem widzialny.

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych przy placu św. Ducha l. 10, otwartą jest codziennie (wyjąwszy poniedziałków) od godziny 11 rano do 4 po południu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dni powszednie 30 centów. Dla członków wstęp wolny.

Pożar Stryja.

W prezydyum magistratu krakowskiego odbyło się przedwczoraj posiedzenie komitetu ratunkowego, który rozciągnął swoją działalność i na pogorzelców miasta Liska. Komitet upoważnił p. Tomkowicza do oświadczenia komitetowi dam, że przyjmuje z zadowoleniem do wiadomości zorganizowanie się pań, celem niesienia pomocy pogorzelcom; że uważa za właściwe, aby komitet pań istniał samodzielnie i że między obu komitetami istnieć będzie porozumienie celem wspólnej akcyi. Projektowane jest urządzenie loteryi fantowej na dochód pogorzelców, oraz przedstawienie teatralne z koncertem, w którym wystąpi p. de Serres-Montigny, która w tym celu umyślnie przybędzie z Wiednia. Uchwalono, aby datki bez bliższego oznaczenia: na pogorzelców, rozdzielane były w połowie na pogorzelców Stryja i Liska. Z uwagi zaś, że Stryj, o ile wnosić można z licznych przesyłek, w odzież dostatecznie został zaopatrzony, uchwalono napływającą teraz odzież przesyłać wyłącznie do Liska. W końcu upoważnił komitet prezydenta miasta dr. Szlachtowskiego do udzielania wszelkich objaśnień dla publiczności, względnie sekretarza prezydyalnego p. Banasia. Również przyjmowanie i wysyłanie odzieży należeć będzie do sekretaryatu magistratu, dokąd też osoby, ofiarujące takową, odsyłać ją zechcą.

Towarzystwo wojskowe w Krakowie zamierza we środę 12 b. m. urządzić koncert w połączeniu z przedstawieniem amatorskiem w kasynie wojskowem, na dochód pogorzelców stryjskich.

Grono kupców-grosistów lwowskich wydało następującą odezwę: „Klęska pożarna, jaka niedawno do szczętu prawie zniszczyła miasto Stryj i w wysokim stopniu uszkodziła Lisko, stała się powodem ruiny zamieszkałych tam kupców i kramarzy, którzy bądź to z niedbalstwa bądź z mylnie pojmowanej oszczędności składów swoich nie ubezpieczyli od ognia. Jakkolwiek w pierwszym rzędzie cierpią na tem dotknięci pożarem, to szkoda pożaru w poważnej liczbie wypadków oddziaływa także na grosistów i fabrykantów, którzy wychodząc z założenia, że każdy kupiec jest tyle ostrożnym, iż się za pomocą asekuracyi chroni od szkody ogniowej, dali towar na kredyt, a następnie wobec niewypłacalności komitenta zupełnie lub częściowo tracą użyczony towar. Z polecenia tedy wszystkich przez nas reprezentowanych domów handlowych i fabryk w Galicyi i Bukowinie widzimy się spowodowani oświadczyć, że w przyszłości z takiemi tylko firmami i kupcami moglibyśmy utrzymywać stosunki, które się wykażą, że ich skład towarów u któregokolwiek towarzystwa asekuracyjnego dostatecznie ubezpieczonym jest od ognia. O warunkach potrzebnych do zawarcia prawomocnego ubezpieczenia, objaśnią WPana na żądanie ajenci reprezentowanych tam towarzystw asekuracyjnych. Gdyby W. Panu agent asekuracyjny robił trudności, z chęcią gotowi jesteśmy dopomódz Panu do dopięcia zamierzonego celu przez wstawienie się u Dyrekcyi i generalnych agencyj odnośnych zakładów asekuracyjnych. Chciej Pan zatem jaknajrychlej podać do wiadomości zastępców, z którymi Pan utrzymujesz stosunki, nazwę towarzystwa asekuracyjnego, kwotę ubezpieczoną i liczbę odnośnej policy asekuracyjnej — Z poważaniem: G. A. Christian, R. Ditmar, Edward Gebhardt, Floryan Krause, Oskar Kreyser, Zygmunt Kulka, Lamm & Cie, F. C. Proksch, L. Rosenfeld, B. Roth i syn, August Schellenberg, Leon Schapira, Arnold Werner.

I na Bukowinie, jak donosi *Gaz. Pol.* rozpoczęła się akcya pomocnicza dla nieszczęśliwych ofiar stryjskiego pożaru, co konstatujemy z całem uznaniem i wdzięcznością. Kilku kupców czerniowieckich, za pięknym przykładem p. Ihnatowicza, postanowiło wyłożyć u siebie arkusze składkowe, na które przyjmują wszelkie ofiary. Czerniowiecka gmina izraelicka ofiarowała 200 zł., zaś Rada miasta Czerniowiec na wniosek dr. A. Tabdry, uchwaliła przesłać na ręce p. Namiestnika Galicyi kwotę 300 zł. dla ofiar pogorzeli. Najrozleglejszą akcyę pomocniczą zamierza rozwinąć czerniowiecka Czytelnia polska. Wydział tego Towarzystwa przeznaczył na pogorzelców Stryja i Liska kwotę 25 złr., co jest rzeczywiście w[illegible] groszem wobec skromnych funduszów [illegible] stytucyi. Oprócz tego wybrano ko[illegible] trzech członków, który uzupełniw[illegible] [illegible] odpowiedniej liczby, zajmie się [illegible] do ukonstytuowania się komi[illegible] składać datki u ks. dr. Jana [illegible]go (ul. Ruska l. 21).

Dyrekcya bawiącego w Czerniowcach teatru p. Baczyńskiego, przeznaczyła dochód z pierwszego przedstawienia na stryjskich pogorzelców.

W *Wr. Ztg.* czytamy: Do austr. towarzystwa Czerwonego Krzyża nadesłano dla pogorzelców stryjskich następujące datki: L. i T. w Wiedniu 25 zł., Pani I. Pawandrak 3 zł., pp. Brix i Anders po 1 zł., pani Albina Zeleny 10 zł., Mani i Rudi ze swojej puszki 2 zł., towarzystwo loży wolnomularskiej „Humanitas“ 100 zł., razem 142 zł., które odesłane zostały na miejsce przeznaczenia.

Teodora.

(Teodora, dramat w 5 aktach Wiktoryna Sardou, w przekładzie Zygmunta Sarneckiego, przedstawiony po raz pierwszy na scenie lwowskiej d. 3 maja 1886).

Dziwnym trafem pierwsze przedstawienie na scenie lwowskiej głośnego dramatu Wiktoryna Sardou, przypadło właśnie w czasie, gdy w dziennikach miejscowych dość ożywiona wywiązała się polemika w kwestyi teatru w ogóle, jego pożyteczności, zadania, stanowiska aktorów itd. Polemika ta była echem tego co gdzieindziej oddawna mówiono i pisano, była odgłosem tej walki, która się oddawna toczy na szerszej widowni, tak w piśmiennictwie, jak i między publicznością, pomiędzy prądem nowoczesnym a zwolennikami czystej, pierwotnej tradycyi sztuki dramatycznej.

Niewątpliwie jest prawdą, że teatr ma zadanie budzić poczucie piękna i podnosić poziom intellektualny ogółu; prawdą jest że teatr w swoim rozwoju był i jest dość wiernym obrazem prądów czasu, przedstawiając dla badacza ciekawą charakterystykę zwyczajów, obyczajów, upodobań, wad i zalet danego społeczeństwa w pewnej epoce. Ale prawdą jest także, iż teatr nie zawsze, czynił zadość swemu cywilizacyjnemu zadaniu, a w tem właśnie odwzorowywaniu usposobień czasu i prądów epoki, szedł nieraz tak daleko, że zamiast podnosić, zniżał poczucie piękna i przyczyniał się do zepsucia smaku, a w ten sposób usprawiedliwiał w pełnej mierze najcięższy zarzut, jaki mu tu we Lwowie uczyniono, ze strony mającej za sobą i wielką potęgę talentu i wiele zasług literackich.

Ale zarzut ten, jesteśmy pewni, nie odnosił się do instytucyi teatru jako takiej, ale oczywiście tylko do jej błędnego zastosowania tak u nas jak gdzieindziej; odnosił się do wszystkich eksperymentów i nadużyć scenicznych, czy to pod formą farsy francuskiej, czy pod postacią pseudo artystyczną operetki, odnosił się do wszystkich prób niefortunnych popularyzowania za pomocą teatru rzeczy z nim niezgodnych, ze szkodą piękności oryginału; odnosił się wreszcie do krytyki, która więcej niż cokolwiek przyczynić się może do zepsucia smaku, przez zbyteczną względność lub zbytnią surowość, stosownie do rozmaitych osobistych sympatyj lub niechęci, przez nieoględne i zbyt pobieżne traktowanie przedmiotu bez należytego przygotowania. Jeżeli gdzie, to właśnie w rzeczach teatru, w sprawie utworów scenicznych i ich wykonania, krytyka ma wdzięczne pole i niezmiernie skutecznie działać może. Krytyka dzieła sztuki lub książki, już istniejącej, wydanej, będącej w rękach publiczności, ma wielkie zadanie, bo prostuje sąd ogólny, bo wreszcie autorowi służyć może za wskazówkę na przyszłość, ale samego dzieła ani sprostować, ani jego wykonania poprawić nie zdoła. Krytyka utworu scenicznego i jego wykonania, może wpłynąć na jedno i drugie, byleby nie była czczą reklamą ani szkodliwem równie szyderstwem, ale rzeczywiście wznosiła się na wysokość swojego zadania i stała na straży dobrego smaku, była dla dyrekcyi teatru, aktorów i publiczności, cenną, obudzającą zaufanie wskazówką. To też na ogólne zepsucie smaku nic tak bardzo nie wpływa, jak owo bezwzględne oklaskiwanie nie sztuki, lecz osób, pomijanie przez krytykę zasadniczych reguł sztuki prawdziwej, a uwielbianie bohaterów i bohaterek, czyli tak zwanych „bóstw teatralnych“. I doszło też do tego, że autorowie zamiast tworzyć dla sceny, piszą dziś dramata dla aktorów, w których cała akcya służy tylko na to aby indywidualnym właściwościom aktorki lub aktora dać jak najobszerniejsze pole popisu, w których cała akcya, oprócz jednej, lub dwóch postaci, jest znów tylko mniej lub więcej misternym złepkiem efektów dla olśnienia oczów i podrażnienia nerwów szerokiej publiczności. I o to jesteśmy na przedstawieniu „Teodory“.

Wielki sceniczny talent autora, zgromadził tu w pięciu olbrzymich aktach [illegible] skończoną liczbę efektów i takąż liczbę [illegible]sób, wśród których trzy tylko postacie [illegible] na pierwszym planie, postacie: Justyni[illegible] Greka Andreasa, a przedewszystkiem uk[illegible]nowanej bohaterki cyrkowej — postać [illegible]odory — a raczej Sary Bernhardt. Bo nie o małżonce władcy Bizancyum myślał Sardou pisząc swój dramat; nie myślał on ani o epoce, w której się rozgrywają przedstawiane wypadki, ani o osobach, które ją tworzyły, on tylko z wielką mistrzowską wprawą, z wielkiem, nienaśladowanem znawstwem dał lekką barwę historyczną dramatowi swemu, a pod tą barwą pozwolił przejawiać się nowoczesnym tendencyom, alluzyom i prądom; tysiącem efektów barwnych olśnił widzów, w kilku scenach zatrząsł ich nerwami i kazał podziwiać światu nie Teodorę małżonkę Justyniana w świetle prawdy dziejowej, ale Sarę Bernhardt w całym blasku jej potężnego talentu, która postaci imperatorowej nadała wszystkie cechy własnej ekscentryczności, artystycznego temperamentu i efemerycznego majestatu królowej desek teatralnych.

Nie potrzebujemy powtarzać treści sztuki. Znaną ona jest dobrze naszym czytelnikom z wyczerpującej relacyi Zygmunta Sarneckiego po drugiem przedstawieniu „Teodory“ w Paryżu, a potem z uwag naszego krakowskiego korespondenta, które głębokością swą i trafnością powszechną zwróciły uwagę. Znakomity znawca sceny, autor „Listów z Krakowa“, oceniając pierwsze przedstawienie Teodory na scenie krakowskiej, napisał, że dramat ten, to kompromis między zepsutym smakiem dzisiejszej pbliczności, a dawnem zamiłowaniem do prawdziwej sztuki dramatycznej... Definicya w całem znaczeniu tego wyrazu znakomita i niewątpliwie określająca najtrafniej tak intencye autora, jak i wartość jego utworu. Ten charakter kompromisowy przejawia się nieustannie we wszystkich wyforsowaniach sytuacyj i w tem nagromadzeniu dekoracyjnych szczegółów — zamiłowanie zaś dla sztuki uosabia pięknie nakreślona postać Andreasa, chcącego wskrzesić Ateny Temistoklesa i Rzym Scypiona, chcącego odnowić tradycye sztuki dramatycznej z czasów Eschyla i Sofoklesa... Napróżno! Napój miłośny, zmieniony ręką mściwej Tamyris w truciznę, a podany dłonią ukoronowanej bohaterki cyrkowej Andreasowi, zada mu śmierć, a z nim położy kres helleńskim marzeniom... Teodora ginie także — wbrew prawdzie historycznej — śmiercią haniebną z ręki kata; z nią nie ginie tradycya hołdów składanych uwieńczonemu wyuzdaniu, i dziś, jak niegdyś w starożytnem Byzancyum, clown cyrkowy [illegible] czniejsze oklaski zdobywa [illegible] operetkowa bohaterka, lub skoczek na linie [illegible] niż wszelka prawdziwie twórcza p[illegible] umysłu ludzkiego, niż także twórcza [illegible] natchnienia, intuicyi i studyów potrzebująca interpretacya utworów prawdziwej sztuki przez rzeczywistych artystów na scenie.

Zatem, „wszystko to już było“, [illegible] mówi rabbi w Urielu Akoście. Ten sam spór, który dziś na chwilę ożywił się [illegible] lwowskich dzienników, toczył się [illegible] przed wiekami, ten sam zarzut „zepsucia smaku“, czyniony przez Andreasa starożytnemu Byzancyum, ciąży i nad naszem stuleciem. Wszystko to już było — a jednak pomimo tego, teatr, jako instytucya, istnieć nie przestał; miał chwile upadku i okresy świetności, bohaterowie desek scenicznych poniżani lub zbytecznie uwielbiani z kolei, podnosili się czasem na wyżyny [illegible] i byli artystami w całem znaczeniu wyrazu, częściej jednak, a przedewszystkiem liczniej, byli jak i są biernymi, mniej lub więcej wiernymi wykonawcami cudzej myśli, a co gorsza, czasem spekulantami na oklaski galeryi i wieńce laurowe, pospiesznie rzucane przez „grona przyjaciół“, lub tłumy igrzysk wołające. [illegible] każdy zatem aktor jest artystą, ale trudno brać za złe, że pragnie być nim, trudno dziwić, że w błąd wprowadzony przez krytykę, uważa się za takiego.

Od ogólnych tych uwag przechodząc na grunt nam bliższy, zaznaczymy, bo udowadniać zdaje się nie potrzeba, że u nas teatr ma ważniejsze i doniośléjsze zadanie niż gdzieindziej, ale też u nas z większą niż gdzieindziej starannością musimy czuwać, aby wyrabiał i kształcił, nie zaś poniżał smak estetyczny. Może jeszcze przy końcu sezonu będziemy mieli sposobność wypowiedzieć nasze o tem zdanie, wykazać braki, jakie dostrzegamy w dotychczasowym kierunku sceny i wreszcie — wyrazić pobożne życzenia. Obecnie, skoro już tak wyżej przyznaliśmy krytyce tak ważne znaczenie w sprawie teatru, dodamy tylko, aby przedewszystkiem pragnęlibyśmy, i szczerem solidarnością, gruntownością i [illegible] miłowaniem, oddziaływała w kierunku u nas rodzenia sztuki dramatycznej [illegible] publiczności [illegible] [illegible]ając dla siebie uznanie [illegible] szanowanie u autorów, dyrekcyi i [illegible] [illegible]dzimy, że pierwszym i głównym [illegible] [illegible] jest aby krytyka [illegible] [illegible]eru reklamy, była umiarkowaną w [illegible]ałach, surową w wytykaniu błędów [illegible]ze poważną i spokojną.

Te uwagi nastręczyło nam przedstawienie *Teodory*, której szczegółową ocenę [illegible]tarzamy, zdaje się nam zbyteczną wobec wyczerpujących sprawozdań, jakie o dramacie zamieszczaliśmy wówczas gdy [illegible] jeszcze nowością w Paryżu i w Krakowie. Pozostaje nam tylko ocena wykonania sensacyjnego utworu na scenie naszej. Przedewszystkiem winniśmy wyrazić dyrekcyi uznanie za staranną i pod każdym względem piękną wystawę sztuki. Szkoda, że koszta dekoracyj i strojów, koszta niewątpliwie znaczne, poniesione zostały w chwili, gdy *Teodora*, znana przeważnej części naszej publiczności jeśli nie z Paryża, to z Krakowa, albo wreszcie z opisów i licznych recenzyj, straciła urok nowości, i [illegible] tego, — obyśmy się mylili — nie zdoła długo utrzymać się na afiszu, aby pokrywać wydatki, nie ma bowiem już tej siły attrakcyjnej, jaką posiada każdy utwór głośnego autora w chwili pierwszego ukazania się na europejskiej widowni. Nowy [illegible] Feuilleta „Chamillac“, przedstawiony [illegible] cnie mógłby niewątpliwie zapełnić salę teatralną na kilkunastu przedstawieniach, [illegible] ny za rok lub więcej, gdy już obiegnie Europę, po Warszawie lub Krakowie, nie [illegible] ze „robić kasy“, i nic tu nie pomogą [illegible] że publiczność lwowska jest gorsza niż gdzie indziej, bo ona owszem, tak samo jak wszędzie, daje się przedewszystkiem pociągnąć urokiem nowości, a jest zawsze skłonną do uznania dobrych chęci, lecz przedewszystkiem skutecznych usiłowań dyrekcyi.

Wspomnieliśmy już powyżej, że w dramacie Sardou jest tylko trzy główne, pierwszo-planowe postacie: Justynian, Andreas i Teodora, reprezentowane na scenie lwowskiej przez pp. Hierowskiego i Żelazowskiego i p. Nowakowską. Nie wiemy jakie studya [illegible] nił p. Hierowski nad postacią Justyniana, [illegible] to pewna, że rezultat tych studyów był ujemny; [illegible]kowicie, od początku do końca, [illegible] tuicya zawiodła, a pozostała zawsze ta sama maniera, ruchy sztywne i przesadne, głos przerażający, nienaturalny, [illegible] wa, z których gdzieniegdzie tylko [illegible] urwane sylaby dochodziły uszu słuchaczy. A szkoda tej roli! Pan Żelazowski jako Andreas miał chwile bardzo szczęśliwe, [illegible] w scenie ze spiskowcami, gdy się dowiaduje, że ukochana przezeń kobieta, jest [illegible] prawdopodobniej zdradzieckim szpiegiem [illegible] we wszystkich scenach, w których [illegible]

Namiętność lub zapał przemawiają silnym głosem, był wyborny, — za to tam gdzie główną ma rolę rzewniejsze uczucie serca, lub gdzie akcya dochodzi do najwyższej grozy tragicznej, gdzie już artysta nie tylko głosem, ale wyrazem twarzy i całej postaci ma być uosobieniem tej grozy, tam p. Żelazowski nie sprostał całkowicie zadaniu. To też w scenach miłosnych z Teodorą i w scenie, gdy skrępowany sznurami, ciągniony przez siepaczy, staje przez kochanką, której złorzeczy, a wreszcie w tej ostatniej, gdy z jej rąk wypija truciznę, nie wywarł żadnego wrażenia. A Teodora? Niestety, ani na tronie, gdy udziela posłuchań, ani w rozmowie z Tamyris, gdy dawną oddychając atmosferą cyrkową, odnajduje ta imperatorowa dawny akcent w mowie, dawne wyuzdane ruchy i dawny temperament, pani Nowakowska nie była tem, czem ją chciał mieć autor. Na tronie pełna gracyi ale bez śladu znużenia tym przybranym majestatem, w rozmowie z Antoniną i w znakomicie napisanej scenie z Tamyris, pełna wymuszonej wesołości i przesadnej, na pół naiwnej, na pół wyuzdanej lekkości, Teodora, którą widzieliśmy na scenie naszej, grała nieustannie komedyę przed publicznością, nie była ani imperatorową, ani Sarą Bernhardt, lecz ciągle i nieustannie panią Nowakowską z jej wszystkiemi wadami afektacyi w głosie i ruchach, i z jej zaletami w scenach lirycznych, które wszakże nie zatarły głównych braków w całem pojęciu postaci Teodory. Z postaci epizodycznych, p. Kasprowicz w roli Karteta, nie przypominał wprawdzie mieszkańca Lutecyi, zabłąkanego wśród tego bizantyńskiego świata, ale grał starannie, p. Zboiński, w roli Belizaryusza, niestety, zupełnie przez autora zaniedbanej, ucharakteryzowany był wybornie, p. Kwieciński jako centuryon gwardyi, Marcellus, odegrał z wielkiem ciepłem i bardzo pięknie scenę, w której prosi Teodorę o śmierć, aby nie popełnić zdrady przyjaciela, a w tej scenie, — zaznaczamy to z przyjemnością, — pani Nowakowska grała także z prawdziwem uczuciem i największe wywarła wrażenie. Pani Aszpergerowa jako Tamyris, celowała jak zawsze naturalnością i prawdą. Reszta osób, a jest ich mnóstwo, aż do zdradzieckiej Makedonii, reprezentowanej przez pannę Wajdę, ma tworzyć ensemble — świetny zazwyczaj w teatrze meiningeńskim, u nas zawsze chromający...

Nie możemy zakończyć tego sprawozdania, aby nie złożyć należnego uznania świetnemu przekładowi dramatu, dokonanemu przez Zygmunta Sarneckiego, który olbrzymie trudności w przepolszczeniu tego utworu, z zachowaniem wszelkich cech oryginału, pokonał zwycięzko. ***

GOSPODARSTWO I HANDEL

* Targ zbożowy.*) Dnia 6go maja, 1886 r.

Lwów, Pszenica 8.25 do 9·—, żyto 6·— do 6·25, jęczmień 5·70 do 7·—, owies 6·50 do 7·—, groch 7·— do 10·—, wyka 6·— do 7·—, rzepak —·— do —·—, lnianka 9·— do 10·—, koniczyna czerwona 40·— do 50·—, koniczyna biała 38·— do 45·—, koniczyna szwedzka 35 — do 45·—.

Tarnopol. Pszenica 8·— do 8·75, żyto 5·60 do 6·05, jęczmień browarny 5·50 do 6·—, owies 6·— do 6·30, groch 6·50 do 10·—, wyka 6·— do 7·—, rzepak —·— do —·—, lnianka 10.— do 11·—, koniczyna czerwona 40·— do 50·—, koniczyna biała 38·— do 46·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—.

Podwołoczyska, Pszenica 8·— do 8·50 żyto 5·50 do 5·90, jęczmień 5·30 do 6·— owies 5·65 do 6·—, groch 6·— do 9·75, wyka —·— do —·—, rzepak —·— do —·—, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 38·— do 47·—, koniczyna biała —·— do —·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—.

Jarosław, pszenica 8·— do 9·25, żyto 6·— do 6·45, jęczmień 6·— do 7·—, owies 6·— do 6·70, groch 7·— do 10·—, wyka 6·— do 7·—, rzepak —·— do —·—, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 40·— do 51·—, koniczyna biała 40·— do 48·—, koniczyna szwedzka 35·— do 45·—.

Czerniowce, pszenica 8·50 do 9·—, żyto 6·25 do 6·30, jęczmień 5·25 do 5·75, owies 5·75 do 5·75, groch 6·— do 9·50, wyka —·— do —·—, rzepak —·— do —·—, lnianka —.— do —·—, koniczyna czerwona 40·— do 52·—, koniczyna biała —·— do —·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—.

Wszystko za 100 kilo netto bez worka.

Chmiel za 56 kilo loco Lwów, zł. 5·— do 10·— bez odbiorcy.

Okowita za 10.000 litr. prct. loco Lwów zł. 22·50 do 24·—.

Usposobienie spokojne, dowozy małe, ceny jednakowe, pszenicy i żyta stałe.

Nasiona pastewne bez odbiorcy, ceny więcej nominalne.

*) Przedruk wzbroniony.

OSTATNIA POCZTA

Przy odbytych wczoraj wyborach uzupełniających do Rady państwa z wielkiej posiadłości Zaleszczyki-Borszczów-Husiatyn-Czortków wzięło udział ogółem 91 wyborców. Adam hr. Gołuchowski, który, jak wiadomo, złożył mandat, został ponownie wybranym 69 głosami. Kontrkandydat Karol Horodyski otrzymał 22 głosy.

Presse pod dniem 4 b. m. donosi: P. Namiestnik Galicyi Zaleski przybędzie do Wiednia d. 5 b. m. i zamieszka w hotelu *Erzherzog Karl*. P. Namiestnik będzie konferował z Ministerstwem w sprawie zarządzeń dla odbudowania Stryja.

Izba deputowanych Rady państwa zebrała się wczoraj dla prowadzenia dalej prac prawodawczych przerwanych skutkiem feryj wielkanocnych. Jak donieśliśmy w części wczorajszego nakładu, Rząd wniósł austro-węgierskie przedłożenie ugodowe, mianowicie: 1) Przedłożenia bankowe, 2) przedłożenie o podatku od cukru, 3) projekt ustawy upoważniającej Ministerstwo do prolongowania cłowo-handlowej ugody z krajami korony węgierskiej. Dalej wniesiono ze strony Rządu: centralne zamknięcie rachunków za rok 1883, projekt ustawy o przedłużeniu terminu ukończenia budowy linii kolejowej Herpelye-Tryest i kredyt dodatkowy, przeznaczony na rzecz udziału wiedeńskich Towarzystw sztuki w berlińskiej wystawie jubileuszowej w roku 1886.

Prezydent dr. Smolka poświęcił zaszczytne wspomnienie zmarłemu posłowi Apolinarem Hoppenowi.

Sprawozdawca komisyi prawniczej oświadczył na zapytanie, że referat względem przedłożeń o zmianie postępowania egzekucyjnego został już wygotowanym.

Na jutrzejszem posiedzeniu Izby dep. rozpoczną się obrady nad projektem ustawy o zabezpieczeniu robotników na wypadek kalectwa, oraz podjętem zostanie pierwsze czytanie przedłożeń ugodowych. *Presse* dowiaduje się, iż w pierwszych czasach Izba będzie odbywać tygodniowo dwa lub co najwięcej trzy posiedzenia, aby komisya dla przedłożeń ugodowych miała czas podołać zarówno ważnym jak trudnym zadaniom.

W kołach peszteńskich zajmują się żywo sprawą ponownego obsadzania urzędu Ministra sprawiedliwości. *Polit. Corr.* donosząc, iż prezes gabinetu Tisza porozumiewał się już z kilkoma osobistościami, dodaje, iż następcy Paulera szukają w pierwszym rzędzie w wyższych kołach sądowniczych. Jako najsilniejszego kandydata wymieniają drugiego prezydenta najwyższego trybunału Mikołaja Szabo.

Z Gdańska donoszą, iż rząd pruski udzielił wydalonym rossyjskim i galicyjskim przemysłowcom dalszej zwłoki, a mianowicie kupcom większym do dnia 1 kwietnia 1887, a mniejszym do dnia 1 października 1886 roku.

Według *Secolo* zachorowało w Vicenza dwanaście osób na cholerę a pięć umarło. Zaszedł także w Padwie jeden wypadek epidemii z przebiegiem śmiertelnym.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 6go maja. (*Tel. pryw.*) Najj. Pan ofiarował z prywatnej Swej szkatuły na rzecz pogorzelców miasta Friedland (w Czechach) 2000 złr.

Wiedeń, 6go maja. (*Tel pryw.*) Dyrektor generalny kolei Karola Ludwika Sochor i dyrektor tejże kolei dr. Ostheim otrzymali pozwolenie na przyjęcie i noszenie orderu św. Stanisława klasy drugiej, a dyrektor ruchu kolei państwowej Słoniński orderu serbskiego *Takovy* klasy 3ciej.

Wiedeń, 6 maja. W Izbie deputow. toczyła się wczoraj dłuższa rozprawa z powodu petycyj co do ograniczenia licencyj na zawieranie małżeństw. Izba przyjęła wniosek sprawozdawcy, ażeby nad tą sprawą przejść do porządku dziennego, tudzież w osobnem głosowaniu wniosek dodatkowy, że ta sprawa należy do kompetencyi sejmów krajowych.

Deputowany, ks. Ozarkiewicz, referował w sprawie kilku petycyj, wniesionych z Galicyi, a mianowicie co do zapomóg dla gr. kat. kopelanów, co do wymiaru kongruy dla duszpasterzy gr. kat obrządku, co do poszczególnych wypadków przy oględzinach zwłok i co do ruskich pasportów dla bydła. Wszystkie te petycye odstąpiono Rządowi. Następne posiedzenie w piątek.

Wiedeń, 6 maja. (*Tel. pryw.*) Dziennik dla spraw kolejowych ogłasza urzędownie, że Ministerstwo handlu udzieliło Rudolfowi hr. Kińskiemu pełnomocnikowi dóbr Skole hr. Eugeniusza Kińskiego koncesyi na budowę kolei fabrycznej o normalnym torze i prowadzenie ruchu od fabryki w Demni wyżnej aż do toru kolei Stryj-Beskid.

Wiedeń, 6 maja. Najj. Pan raczył najmiłościwiej zezwolić dyrektorowi pocztowych kas oszczędności, Cochowi, na własną jego prośbę, przenieść się w stan spoczynku, i przy tej sposobności raczył mu wyrazić uznanie za znakomitą działalność.

Wiedeń, 6 maja. (*Tel. pryw.*) Do tutejszych dzienników donoszą z Wenecyi o zaszłych tam trzech wypadkach cholery w dniu wczorajszym i przedwczorajszym.

Peszt 6go maja. (*Tel. pryw.*) W gmachu sztuk pięknych urządzoną zostanie wkrótce z inicyatywy hr. Edmunda Zichego międzynarodowa wystawa obrazów i szkiców na rzecz pogorzelców stryjskich.

Budapeszt, 6 maja. W Izbie deputowanych, w dalszym ciągu rozpraw nad projektem ustawy o pospolitem ruszeniu, uczynił dep. Taly wniosek, ażeby Izba odrzuciła ów projekt, i przekazała go Rządowi z poleceniem, ażeby wniósł nowe przedłożenie odpowiadające samodzielnemu stanowisku Węgier. Dep. Pulsky, w gorącem przemówieniu, bronił przedłożenia rządowego.

Berlin, 6 maja. Izba deputowanych odrzuciła wszystkiemi głosami, przeciw głosom stronnictwa wolnomyślnego, wniosek, ażeby przedłożenie kościelne było przedmiotem obrad komisyi. W skutek tej uchwały drugie czytanie rzeczonego przedłożenia, odbędzie się w *plenum* Izby.

Berlin, 6go maja. (*Tel. pryw.*) *Nordd. Allg. Ztg.* pisze, iż zastój jaki zachodzi w kwestyi greckiej, nie może budzić ufności, że zabiegi Europy zostaną uwieńczone pożądanym rezultatem

Berlin, 6 maja. (*Tel. pryw.*) W Nixdorf pod Berlinem aresztowano wielu czeladników kołodziejskich, ktorzy porzuciwszy roboty starali się nakłonić do takiego samego kroku swoich kolegów berlińskich.

Bruksela, 6 maja. (*Tel. pryw.*) W Izbie deput. Frère Orban bronił wczoraj stronnictwo liberalne przed zarzutem, jakoby nic nie zdziałało dla robotników, dał wyraz sympatyom dla klasy roboczej i wniósł, aby parlament zbadał położenie robotników.

Bruksela, 6 maja. Minister skarbu wygłosił w Izbie obszerny pogląd na sytuacyę finansową. Niedobór nie przekroczy sumy 700.000 franków. Minister zapowiedział przedłożenie tyczące się zaciągnięcia pożyczki w kwocie 43 milionów na cele robót publicznych, ażeby zatrudnić licznych robotników.

Dep. Frere (z lewicy) wyraża uznanie rządowi, że zainicyował ankietę, która ma zbadać socyalną sytuacyę; mowca zaproponował wybór parlamentarnej ankiety, któraby zbadała położenie robotników i przemysłowców. Mowca przyrzeka poparcie rządowi w pracy nad polepszeniem bytu klas pracujących, a to w celu uniknięcia wielkich zaburzeń, które zdają się zagrażać.

Paryż, 6 maja. (*Tel. pr.*) Rząd francuski miał oświadczyć, iż gdyby Papież wykonał zamiar ustanowienia w Pekinie nuncyatury, Francya widziałaby się zniewoloną odwołać swojego ambasadora z Watykanu.

Rzym, 6 maja. Według dziennika *Moniteur de Rome*, Ojciec św. na najbliższym, w pierwszej połowie czerwca odbyć się mającym konsystorzu, zamianuje jednego rzymskiego prałata i pięciu arcybiskupów dla innych krajów, tudzież kardynałów.

Wczoraj udzielił Ojciec św. posłuchania ks. arcybiskupowi z Gracu.

Madryt, 6 maja. Dziennik *Imparcial* donosi, że minister robót publicznych skonstatował, iż lasy, będące własnością państwa a reprezentujące wartość 250 milionów, znajdują się dotychczas w rękach osób prywatnych. Skutkiem tego daną będzie ministrowi skarbu możność pokrycia wszelkich wydatków, żądanych przez ministerstwo marynarki wojennej.

Londyn, 6 maja. Bez głosowania przyjęła Izba niższa, w drugiem czytaniu, *bill* normujący wybory do ciał municypalnych w Irlandyi, w taki sam sposób, w jaki wybory te odbywają się w Anglii.

Kair, 6 maja. Według doniesienia *Biura Reutera* otrzymał wicekról telegram z Korosko, według którego zastępca Mahdiego w Berberze, wszystkie z Chartumu przychodzące wojska wysyła jak najspieszniej do Dongoli i sam tam przybędzie z resztą wojsk swoich.

Ateny, 6 maja. Pięciu posłów wręczyło dzisiaj przed południem p. Delyanisowi notę, w której domagają się nowych wyjaśnień. Nota nie wypowiada wcale, aby posłowie mieli zamiar opuścić Ateny w krótkim terminie. Delyanis zwołał radę ministeryalną. Dzisiaj jeszcze ma być zredagowaną odpowiedź.

Chicago, 6 maja. Wczoraj zaszły także kilkakrotnie zaburzenia spokoju. Tłum złożony z 8.000 osób napadł na kilka sklepów i złupił takowe. Policya rozproszyła tłum i aresztowała 25 przewódców. Drukarz zatrudniony w biurze dziennika robotniczego został uwięzionym pod zarzutem złośliwego uszkodzenia. Również uwięziono dwóch wybitnych anarchistów.

W Milwauke zaszło ponowne starcie z socyalistami przyczem milicya i żołnierze policyjni strzelali. Wielu zraniono i zabito. Tłum napadł i złupił bazar. W końcu powiodło się policyi rozprószyć wichrzycieli.

Chicago, 4 maja. Między strażą bezpieczeństwa publicznego a socyalistami, których liczba wynosi około 15000, wre dalsza zacięta walka. Wezwaniu policyi co do rozejścia się, nie uczynili socyaliści zadość; rzucono kilka bomb dynamitowych; zabito 5 agentów policyjnych a raniono wielu. Straż bezpieczeństwa publicznego dała ognia do wichrzycieli; pociski karabinowe ugodziły około 50 osób, z tych kilka śmiertelnie.

Odpowiedzialny redaktor **Adam Krechowiecki**.

NADESŁANE.

Wielmożnemu dr.

Emanuelowi Machekowi

we Lwowie.

Za nader umiejętne i szczęśliwe usunięcie katarakty i za pełną poświęcenia opiekę podczas słabości najukochańszej matki naszej, składamy Ci Wielmożny Panie najserdeczniejszą podziękę i publiczne uznanie głębokiej Twojej wiedzy.

Rodzina Czechowskich

Lwów, ul. Koralnicka l. 4.
dnia 5 maja 1886.

W Teatrze hr. Skarbka.

We Czwartek 6 maja 1886.

GASPARONE

Opera komiczna w trzech aktach Karola Millöckera.

O S O B Y:

Charlotta, wdowa po hrabiu Santa-Croce	pni Radwan
Baboleno Nasoni, podesta Syrakuzy	p. Myszkowski
Sindulfo, jego syn	p. Krykiewicz
Conte-Erminio	p. Floryański
Benozzo, oberzysta	p. Bandrowski
Sora, jego żona	pna Praunówna
Zenobia, towarzyszka Charlotty	pni Kasprowiczowa
Luigi, pr yjaciel Conte-Erminia	p. Łomiński
Marietta, pokojówka	pna Borodziej
Massaccie, wuj Benozza	p. Kiczman
Ruperto Cort celli	p. Nowiński
Guarini, porucznik	p. Starzewski
Pamfilio	p. Senowski
Pietro — przemytnicy	p. Gamski
Giuseppo	p. Pietraszewski
Dominico	p. Nowiński
Bianka	pni Łomińska
Marqueritta — przyjaciółki Sory	pni Karge
Izabela	pna Rutkowska
Lucia	pna Różycka
Fiametta	pna Gajer
Sybilla — mleczarki	pna Patkiewicz
Guglianna	pna Nowińska
Beata	pna Kalinowska
Eleonora — wieśniaczki	pna Ziembińska
Emilia	pna Włodarska
Renata	pna Kotkowska
Leonetto	pna Piwońska
Narcissino	pna Trompeteur
Anselmo	pna Nowicka
Gioto — wieśniacy	pna Wilkus
Federico	pna Heindrich
Antonio	pna Zion
Sługa sądowy	p. Kotowicz

Panowie, panie, żandarmi, karabinierzy, straż nicy cłowi, przemytnicy, majtkowie, wieśniacy, wieśniaczki, lud. Rzecz dzieje się w Syrakuzie i w bliskości tejże w roku 1820.

Początek o godzinie w pół do 8mej wiecz.

Przyjechali do Lwowa

dnia 6 maja 1886

Hotel Europejski.

Pp. S. Lipnicki z Trembowli, J. Onyszkiewicz ze Zbaraża, J. Muszke z Niemiec. M. Dynowska z Rossyi.

Hotel George'a

Pp. L. hr. Krasiński z Warszawy, T. Kielanowski z Kozłowa, H. Kamfe z Lubyczy, J. Trzeciak z Rakowie, J. Stern z Wiednia.

Hotel Angielski

Pp. H. Sabat z Kossowa, S. Białobrzeski ze Szkła, K. Strasser z Bóbrki, K. Potworowski z Chorostkowa, dr. A. Kulicz. z Tuchowa.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 5 maja 1886, godzina 1 min. 48. Alp. Tow. górn. 26 25 Węg. akcyi kredyt. 293·—, Akcye anglo-austr. 116·75, Akcye banku Union 72 —, Akcye kolei Karola Ludwika 196·60, Akcye kolei północnej 237·—, Akcye kolei południowej 106 25 Akcye kolei Alföld 192 25. Akcye kolei Elżbiety 231 50, Akcye kolei Lwowsko - Czerniowieckiej 231.25 Akcye kolei węg. półnoeno - wschodniej 177·75 Wiedeńskie losy 123·76, Akcye kolei Rudolfa —·—, Akcye kolei Albrechta —·—, Węgierskie obligacyie państw. w złocie 66 25, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 105·25, Losy regulacyi Cisy 124.50, Losy tureckie —·—, Węgierska renta 103 82, Akcye związkowego banku 109·80, Akcye banku obrotowego —·—. Akcye kolei państwowej —·—, Rubel papierowy 1·24·25, Węgierskie losy 119 25, Marka niemiecka —·— Usposobienie lepsze

Wiedeń, 5 maja 1886, godzina 5 minut 30. Akcye kredytowe —·— Anglo-Austr. —·— Unionbank —·—, Kolej Karola Ludwika 205·75, Południowa —·—, Renta papierowa 85·50, Galic. listy zastawne —.— Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 103·— Galicyjski bank rustykalny —·—, Losy z roku 1883 —·—, Napoleondor 10·02.50, Rubel papierowy —·—, Usposobienie —.

Wiedeń, 6 maja 1886 r., godzina 10 min. 35. Akcye kredytowe 288.15, Anglo-Austr. —·— Unionbank — — Kolej Karola Ludwika 199·10, Południowa 106·25 Renta papierowa —·—, Galic listy zastawne —·— Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·— 6% listy zastawne banku krajowego 95·75, $4^1/_2$% pożyczka krajowa z 1883 roku 94·—, Napoleondor 10 03·— Rubel papierowy 1·24·25 Usposobienie mocne

Telegramy zbożowe z dnia 5 maja 1886. Wiedeń: Pszenica za 100 kilogr. —·—, do —·—, zł., żyto —·— do —·— zł. jęczmień — —, do —·—, zł.,kukurudza —·— do —·—, zł., owies —·—, do —·— okowita per 10.000 litr procent 24.— — do 25.— złr. Bupapeszt: Pszenica 100 kilogr. na wiosnę 8.25 do zł., 8.2 6 rzepak (sierpień-wrzesień —· , do —·—, zł. Berlin: Pszenica żółta (kwiecień-maj) 154·50, do —·—, żyto .—·—m. spirytus 36·80 rzepakowy olej —·—, m., Szczecin: Pszenica —·—, rzepik ——, Paryż: mąki 159 kilogr. 47·40, fr. olej rzepakowy —·— fr spirytus —·— fr. Wrocław; Pszenica —·—, żyto —·—, owies —·— spirytus —·— kukurudza —·—, Kolonia Pszenica —·—.

Pociągi kolejowe

od 1 czerwca 1885.

przychodzą do Lwowa:

podług zegaru lwowskiego

Z Czerniowiec: o godz. 10 min. 5 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 3 min. 50 rano i o godz. 3 min. 30 po południu pociąg mięszany.

Z Podwołoczysk: na dworzec Podzamcze o godz. 10 min. 12 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 2 min. 28 rano i o godz. 3 min. 20 po południu pociąg mięszany.

Z Krakowa: o godz. 5 min. 36 rano pociąg pospieszny, o godz. 9 min. 27 wieczór pociąg osobowy, o godz. 11 min. przed południem pociąg mięszany, o godzinie 7 minut 50 wieczór pociąg mięszany lokalny.

Z Podwołoczysk: na dworzec główny lwowski: o godz. 10 min. 26 wieczór pociąg pospieszny, o godzinie 3 min. 5 w nocy i o godzinie 3 min. 50 po południu pociąg mięszany.

Pociąg osobowy: o godz. 4 min. 3 po południu ze Stryja, Stanisławowa, Husiatyna i Zwardonia. Drohobycza, Borysławia, Chyrowa, i Zwardonia.

Pociąg osobowy: o godz. 1 min. 25 w nocy z Husiatyna, Stanisławowa, Stryja, Drohobycza, Borysławia, Chyrowa, Nowego Sącza.

Pociąg osobowy: o godz. 8 min. 25 rano ze Stryja, Chyrowa, Zagórza Zwardonia.

Odchodzą ze Lwowa:

Do Podwołoczysk: z dworca Podzamcze o godz 6 min. 7 rano pociąg pospieszny o godz. 1 min. 9 po południu pociąg mięszany, o godz. 10 min. 56 wieczór pociąg mięszany.

Do Krakowa: o godz. 10 min. 46 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 4 min. 30 rano pociąg osobowy, o godz 4 min. i o godz. po południu pociąg mięszany lokalny, 8 rano pociąg mięszany

Do Czerniowiec: o godz. 6 min. 20 rano pociąg pospieszny, o godz. 1 min. 20 w południe i o godz. 11 min. 6 w nocy pociąg mieszany

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów dnia 5 maja 1886.

	płacą zł.	płacą ct.	żądają zł.	żądają ct.
	walutą austr.			
1. Akcye za sztukę. (bez kuponu)				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	197	—	201	—
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. wa.	233	50	237	—
Banku hip. galic po 200 zł. w. a.	285	—	290	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	217	—	222	—
2. List. zast. za 100 zł. (bez kupona bieżącego)				
Tow. kredyt. galic. 5 prc. w. a.	100	80	101	80
„ „ „ 4 prc. w. a.	94	50	95	50
„ „ „ 5 prc. okresowe	100	80	101	80
Tow. kred. gal. 4 pr. wa. los $41^1/_2$ l.	92	50	93	50
Banku kraj. $4^1/_2$ pr. w. a. los. 51 l.	95	50	96	50
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	102	70	103	70
„ „ „ 5 pr. w. a.	99	15	100	15
„ „ „ 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią	101	30	102	30
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 6 prc.) 3 pr. w. a. w likwidacyi		—	54	—
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 5 pr.) $2^1/_2$ pr. w. a. w likwidacyi		—	50	—
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Ogóln. rol. kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6 pr. los. w 15 lat.	—	—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. galic. 5 prc. m. k.	104	80	105	80
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańsk. (daw. 6 pr.) 3 pr. wa.	—	—	—	—
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I emisyi	99	25	100	25
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. wa.	102	75	104	—
Pożyczki kr z r. 1883 po $4^1/_2$ pr. wa.	94	50	95	50
5. Losy miasta Krakowa	17	—	19	—
„ „ Stanisławowa	26	—	28	—
6. Monety				
Dukat holenderski	5	84	5	94
Dukat cesarski	5	86	5	96
Napoleondor	9	98	10	08
Półimperyał	10	27	10	37
Rubel rossyjski srebrny	1	54	1	64
„ „ papierowy	1	23	1	25
100 marek niemieckich	61	55	62	35
Srebro	—	—	—	—
Kupony w srebrze	—	—	—	—

Kurs giełdy wiedeńskiej.

z dnia 4 maja 1886.

1. Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot.		
maj-listop ad	85.35	85.50
luty-sierpień	85.25	85.40
Jednolity dług państwa w srebrze.		
styczeń-lipiec	85.45	85.60
kwiecień październik	85.55	85.70
Losy z roku 1854 po 250 zł. m. k. 4 pr.	129.—	129.50
„ „ 1860 po 500 zł. w. a. 5 pr.	139.—	139.50
„ „ 1860 po 100 złr. 5 prc.	140.—	40.50
„ „ 1864 po 100 złr.	171 25	171.75
„ „ 1864 po 50 złr.	170.—	170 50
Renty Com. po 42 lir. austr.	52.—	—.—
Listy zastaw. domen. państw. po 120 złr. 5 prc.	158.75	159.50
Renta papierowa 5 prc. z r. 1881	101.85	102.—
Austr. renta zł. wolna od podat. 4prc	114.40	114.60
2. Obligacye indemn. 5 prc. (za 100 zł. m. k.)		
Czech	109.—	—.—
Bukowiny	105.20	105.70
Galicyi	105.25	105.75
Niższej Austryi	107.50	108.—
Siedmiogrodu	105.20	105.50
Węgier	105.25	105.80
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	115.—	115.50
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	287.70	288.—
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	545.—	550.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank. d. han. i prz. a 200 zł. wpł. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemsk. a 200 zł.	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 200 zł wpł. 50 pr.	224.25	224.75
Banku austro-węgiersk. a 600 zł.	878.—	880.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	—.—	—.—
Aust. Tow. żeglugi par. dnn. po 500 zł. m.	444 —	446.—
Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. m.	247.25	247.75
Kol. Preszow-Tarn. (w. a.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2373	2378
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	199.75	200.25
Lwow.-Czern. kolei po 200 zł. wa. war.	234 50	235 —
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. m. k.	232.—	252.25
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	106.75	107.—
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	180.50	181.—
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem $4^1/_2$ pr. w złocie w 50 l.	100.70	101.—
„ „ „ premiowe po 3 prc.	99.75	100 —
Gal. zak. kr. ziem Krak. los w 18 l. 6 pr.	99.—	99.70
„ „ „ „ w 20 l. 7 pr.	101.25	—.—
„ „ „ „ w 36 l. $5^1/_2$ pr.	99.75	100 25
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 prc.	95.—	95 50
„ „ „ „ po 5 prc.	100.90	101 20
„ „ „ „ po 5 prc. w 37 latach zwrotne	100.90	101.20
Banku krajow. $4^1/_2$ pr. wa. los w $51^1/_2$ l.	95.75	96.25
Obligi komunalne Banku krajowego 5 proc. w. a. I emisyi	99.25	100.25
Gal. banku hip. po 6 prc.	103. –	103.50
Gal. Zakł. kred. włośc. po 6 prc.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. po 5 prc.	101.30	101.70
Węg. Tow. ziem. akc. po $5^1/_2$ prc.	—.—	—.—
„ Zakł. kr. ziems. po $5^1/_2$ prc.	100.25	100.75
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a.	101.75	102 25
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. ex a 300 zł. 5 prc. w srebrze	102.10	102·60
Kol. płn. po 100 zł. m. k.	98.60	98.90
„ „ po 100 zł. w. a.	118.—	118·50
Kol. gal. Kar Lud. emisya z r. 1881 po $4^1/_2$ prc.	101.20	101.60
dtto. dtto. (Jarosław-Sokal)	100.25	100.75
Kol. Lwow.-Czer.-Jass. III. emis. a 300 zł. 4 prc. w srebrze z r. 1884	84.—	84.20
z r. 1884	92.50	92·80
z r. 1868	—.—	—.—
z r. 1872	—.—	—.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w. a.	101.—.	101·50
6. Losy.		
Inst. kr. dla han i pr. po 100 zł. w. a.	—.—	—.—
Clarego po 40 zł. m. k.	44.50	45.50
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	119.25	119.75
Keglevicha po 10 zł. m. k.	—.—	—.—
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	17.70	18.—
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	21.50	[illegible]
Pożyczka miasta Budy do 40 zł. w. a.	48.—	[illegible]
Palfiego po 40 zł. m. k.	41.75	[illegible]
Czerwon. krzyża austr. Tow. po 10 zł.	13.90	[illegible]
„ „ węgiersk. „ po 5 zł.	9.10	[illegible]
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a.	18.75	19.25
Salma po 40 zł. m. k.	57.—	[illegible]
St. Genois po 40 zł. m. k.	55.—	[illegible]
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. wa.)	27.—	—.—
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	135.75	[illegible]
„ „ po 50 zł. w. a.	69.—	70.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	33.—	34.—
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	43.80	44.—
7. Weksle (na 3 miesiące)		
Augsburg na 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt	126.20	[illegible]
Paryż za 100 fr.	50.25	50.30
Kurs złota		
Dukat cesarski men.	5.94	5.96
„ pełnej wagi	5.90	[illegible]
Korona	—.—	—.—
20-frankówka	10.03	10.04
Rossyjski imperyał	10.30	10.33
Talar związkowy	—.—	—.—
Srebro	—.—	—.—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński dnia 5 maja 1886.

	złr.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	[illegible]	[illegible]
„ „ „ w srebrze	[illegible]	[illegible]
Renta w złocie	[illegible]	[illegible]
5 prc. austr. renta marcowa	[illegible]	[illegible]
Akcye banku wiedeńskiego	[illegible]	[illegible]
„ „ kredytowego	[illegible]	[illegible]
Londyn	[illegible]	[illegible]
Srebro	[illegible]	[illegible]
Napoleondor	[illegible]	[illegible]
Dukat cesarski men.	[illegible]	[illegible]
100 marek niemieckich	[illegible]	[illegible]

DZIENNIK URZĘDOWY.

L. 6435 (3311 2—3)

W dniach 6 maja, 10 czerwca i 8 lipca 1886 każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się w tut. sądzie wskutek rekwizycyi c. k. król. sądu powiatowego w Szczercu z 13 czerwca 1885 l. 10.098 celem ściągnięcia wierzytelności Mojżesza Hausmana w kwocie 88 zł. z pn. przymusowa sprzedaż w drodze publicznej licytacyi realności pod lk. 295, 227 i 442 w Dolinie położonej, dłużnika Herscha Lehrera własnej, ciała tabularnego nie stanowiącej, według protokołu ts. uchwałą z dnia 27go marca 1883 l. 1808 do wiadomości sądowej przyjętego zastawniczo opisanej.

Cena szacunkowa oraz wywołania 525 zł.

Wadyum 52 zł. 50 ct.

Na pierwszych dwóch terminach nastąpi sprzedaż tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, na trzecim także niżej takowej, ale nie niżej kwoty potrzebnej na zaspokojenie wszystkich wierzytelności na tej realności ciążących.

Reszta warunków tudzież akt opisania i oszacowania można przejrzeć w tusądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Dolina, 2 lutego 1886.

L. 883. (3209 3—3)

W tutejszym sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniach 6go maja i 10go czerwca 1886 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 15 lipca 1886 nawet poniżej takowej licytacya realności l. k. 149 według wyk hip. 206 w Starej Jagielnicy, Kieryła Marmus własnej, na rzecz Zakradu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie pto 24 rat po 12 zł. z pn.

Cena wywołania 900 zł.

Wadyum 90 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusąd. registraturze.

Dla wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem adw. dr. Czaczkowskiego w Czortkowie.

W razie nieudałej sprzedaży na powyższych terminach, wyznacza się do przesłuchania wierzycieli hipotecznych termin na dzień 19 sierpnia 1886, o 10 godzinie przed południem.

Czortków, 20 lutego 1886

L. 6568. (3181 3 -3)

C. k. sąd powiatowy w Bursztynie ogłasza, że celem zaspokojenia wierzytelności Suchera Jol lesa w kwocie 130 zł. z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie dnia 4go maja, 4 czerwca i 5go lipca 1886, każdym razem o godzinie 10 przed południem przymusowa sprzedaż przez licytacyę realności dłużnika Bendyta Jupitera własnej, w Bukaczowcach wykazem dla gminy katastralnej Bukaczowce l. 189 objętej.

Cena wywołania wynosi 800.

Wadyum 80 złr.

Resztę warunków i protokoła opisu i oszacowania są złożone w sądzie do przejrzenia.

A dla wierzycieli tych, któryby po dniu rozpisania licytacyi prawa zastawu na rzeczonej realności nabyli, lub którym rezolucya ta sprzedaż zarządzająca z jakiegokolwiekbądź powodu doręczoną być nie mogła ustanawia się p. Franciszka Bursztyńskiego kuratorem w tej sprawie.

Bursztyn, 30 lipca 1885.

Licytacye.

L. 10589. (2833 2—3)

W dniach 8 czerwca, 9 lipca i 10 sierpnia 1886 każdym razem o godzinie 10 rano przymusowo sprzedaną będzie realność pod n. kons. 25 w Zmysłówce położona, lwh. [illegible] objęta, dłużnika Walentego Burdy własna, na zaspokojenie pięciu rat po 33 zł. i resztującego kapitału w ilości 384 zł. 2 ct. na rzecz galicyjskiego zakładu kredytowego ziemskiego.

Cena szacunkowa wynosi 1500 zł.

Wadyum 150 zł.

Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne można przeglądnąć w registraturze.

Dla niewiadomych wierzycieli ustanowiony został kuratorem c. k. notaoyusz p. Antoni Hanusz w Łańcucie.

C. k. Sąd powiatowy.

Łańcut, 10 stycznia 1886.

L. 11112. (2895 2—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że w sali rozpraw tegoż sądu w celu zaspokojenia pretensyi 4500 zł. a. w. z odsetkami i kosztami na rzecz Eugenii Bownik odbędzie się dnia 25 czerwca, 5 sierpnia i 24 września 1886 każdym razem o godzinie 10 przed południem przymusowa licytacya do Leonarda i Józefa Marconi według dom. 243 pag. 3. n. 9 haer. należącej realności pod l. 976¼ we Lwowie położonej, na których realność ta tylko wyżej ceny wywołania 11.440 zł. 59 ct lub przynajmniej za tę cenę sprzedaną zostanie, że jako wadyum kwota 1144 zł. 6 ct. złożoną być ma, akt oszacowania i warunki licytacyjne w registraturze sądowej przejrzeć lub wypisać wolno, nareszcie, że dla nieobecnych wierzycieli, tudzież dla wszystkich tych, którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego to jest po dniu 24 lutego 1886 rzeczowe prawa na wspomnianej realności nabyli, lub którymby uchwały sądowe niniejszej sprawy egzekucyjnej dotyczące z jakiegobądź powodu doręczone być nie mogły, adwokat dr. Dulęba kuratorem, a jego zastępcą adw. dr. Lehmann mianowany został.

Lwów, dnia 3 kwietnia 1886.

L. 2867. (3170 2—3)

C. k. sąd obwodowy w Kołomyi obwieszcza, że celem zaspokojenia wierzytelności austro węgierskiego banku 28.533 zł. 37 ct. i innych odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż dóbr Russowa, w powiecie śniatyńskim położonych, w wyk. hipot. c. k. urzędu hipot. w Kołomyi zapisanych, dłużnika Józefa Theodorowicza własnych, w jednym terminie t j. dnia 23 czerwca 1886 o godzinie 10 rano w B, VI. tegoż sądu, na którym dobra te i niżej ceny szacunkowej 80.000 sprzedane zostaną.

Wadyum wynosi 8000 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony został adw. dr. Maramorosz ze substytucyą dr. Zakrzewskiego.

Resztę warunków i wyciąg tabularny przejrzeć można w ts, registraturze.

Kołomyja, 25 marca 1886.

L. 1871. (3040 2—3)

C. k. sąd obwodowy w Przemyślu rozpisuje niniejszem na zaspokojenie wierzytelności galicyjskiego zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie jako to: trzech rat po 400 zł. i resztującego kapitału 9721 zł. 45 ct. w. a. z pn., tudzież na zaspokojenie wierzytelności galicyjskiego towarzystwa kredytowego ziemskiego we Lwowie, jakoto: dwóch rat zaległych po 65 zł., 50 zł., 402 zł. 138 zł. i 64 zł. z pn. przymusową publiczną sprzedaż licytacyjną dóbr Cyków, powiatu niżankowickiego, Chuny Katza własnych, w dniach 18 czerwca, 15 lipca i 16 sierpnia 1886 każdym razam o godzinie 10 rano w biurze 18.

Termin do ułatwiających warunków 16 sierpnia 1886 o godzinie 4 po południu.

Cena wywołania 54.140 zł.

Wadyum 5414 zł. w. a.

Na pierwszych dwóch terminach nastąpi sprzedaż nie niżej ceny szacunkowej, na trzecim nie niżej 49.000 zł.

Wyciąg tabularny i resztę warunków licytacyjnych w tut. registraturze.

Przemyśl, 24 marca 1886.

L. 3842. (3226 2—3)

W celu ponownego obsadzenia opróżnionej hurtownej sprzedaży tytoniu w Kozłowie, połączonej z drobną sprzedażą znaczków stemplowych i blankietów wekslowych i z kolekturą loteryjną, dla ciągnień we Lwowie, rozpisuje się konkurencyjną rozprawę za pomocą pisemnych ofert na dzień 26 maja 1886.

Obrót tej hurtownej sprzedaży wynosił w czasie od 1 stycznia do 31 grudnia 1885 w tytoniu 8962 klgr. w wartości 13.873 zł. 65 ct, w znaczkach stemplowych 437 zł. 42 ct., razem 14.311 zł. 7 ct.

Czysty dochód z kolektury lotaryjnej po 5½% wynosił w latach 1883/1885 w przecięciu 64 zł. 5 ct. rocznie.

Pisemne oferty zaopatrzone w wadyum w kwocie 150 zł. wnieść należy do c. k. powiatowej dyrekcyi skarbu w Tarnopolu najpóźniej do 26 maja 1886 do godziny 2 popołudniu.

Bliższe warunki konkurencyi przejrzane być mogą w ck. powiatowej dyrekcyi skarbu w Tarnopolu w godzinach urzędowych.

C. k. powiatowa dyrekcya skarbu.

Tarnopol, 24 kwietnia 1886.

L. 644. (3217 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Lubaczowie podaje do wiadomości, iż celem zaspokojenia 5 rat pożyczkowych po 66 zł. w. a. premii asekuracyjnej wraz z 8 proc. zwłoki tudzież pozostałego kapitału 700 zł. wa. z pn. przymusowa publiczna sprzedaż realności pod lk. 244 l. wyk. hip. l. 424 w Oleszycach starych położonej, dłużnika Jakóba Neulsa własnej, w dniu 30 maja, 28 czerwca i 26 lipca 1886 każdym razem o godzinie 10 przed południem w sądzie tutejszym na rzecz galic. zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie pod następującemi warunkami przedsięwzięta zostanie

1. Cenę wywołania stanowi suma 2500 zł. w. a.

2. Wadyum wynosi 250 zł. wa.

3. W dwóch pierwszych terminach realność ta tylko za cenę wywołania lub wyżej, zaś na trzecim terminie także poniżej takowej, jednakże nie niżej jak za sumę 1980 zł. w. a. sprzedaną będzie

4. W razie, gdyby na powyższych terminach sprzedaż tej realności do skutku nie przyszła, wyznacza się celem ułożenia lżejszych warunków termin na dzień 26 lipca 1886 o godzinie 3 popołudniu, do którego się wierzycieli pod rygorem §. 148 ust. galic. sąd. do sądu tutejszego wzywa.

Wyciąg hipoteczny przejrzeć można w ts. registraturze.

Lubaczów, dnia 27 lutego 1886.

L. 5737. (2872 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Kałuszu podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie 5 rat po 9 zł. 13 ct. i resztującej sumy 133 zł. 46 ct. aw. z pn., przymusowa publiczna sprzedaż realności nietabularnej pod n. k. 64 subrep. 41 w Kopance po łożonej, dłużników Lonhina i Sawki Nykołyn własnej, w tutejszym c. k. sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz c. k. uprz. Zakładu kredytowego włościańskiego dnia 24 sierpnia, 24 września i 26 października 1886, każdym razem o godzinie 9 przed południem z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania 450 zł. a. w. lub wyżej tejże, zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10 prc. ceny szacunkowej.

Resztę warunków tudzież akt opisania i oszacowania realności przejrzeć można w tutejszej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Kałusz, dnia 20 października 1885.

L. 549. (3186 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Myślenicach ogłasza, iż dnia 24 maja 1886, o godzinie 10 rano odbędzie się w gmachu sądowym przymusowa sprzedaż realności w Dolnej wsi położonej l. w. h. 122 ks. grunt. tejże gminy objętej, dłużników Jana i Reginy małż. Jabłońskich czyli Jabłończyków własnej, na rzecz galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie o 8 rat po 10 zł. w. a. i o 180 zł. 71 ct w. a. z pn.

Cena wywołania 450 złr. w. a.

Wadyum wynosi 45 zł. w. a.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków przejrzeć można w registraturze sądowej.

C. k. sąd powiatowy.

Myślenice, dnia 20 marca 1886.

L. 11109. (3223 2—3)

Dnia 11 maja 1886, dnia 8 czerwca 1886 i dnia 13 lipca 1886. o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. k. 46 w Horodnicy położonej, w sprawie c. k. uprzyw. galic. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie przeciw Semkowi Krawiec o zapłacenie 7 rat po 22 zł. 75 ct, tudzież reszty kapitału w kwocie 295 zł. 52 ct. w. a. z pn.

Cena szacunkowa wywołania wynosi 700 zł. w. a.

Wadyum 80 złr.

Przy pierwszych dwóch terminach realność tylko za lub wyżej ceny wywołania, przy trzecim nawet poniżej takowej, jednak nie niżej zabezpieczonych pretensyj, sprzedaną będzie.

W razie, gdyby realność ta na trzecim terminie sprzedaną być nie mogła, wyznacza się do ułatwiających warunków termin na dzień 13 lipca 1886, o godzinie 3 po południu.

Resztę warunków licytacyjnych wolno w tutejszo-sądowej registraturze przejrzeć.

Dla niewiadomych wierzycieli ustanowiono kuratorem Teofila Czeluścińskiego burmistrza w Skałacie.

C. k. sąd powiatowy.

Skałat, dnia 30 listopada 1885.

L. 11110. (3222 2—3)

Dnia 11 maja 1886, dnia 8 czerwca 1886 i dnia 13 lipca 1886, o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. k. 102 w Horodnicy położonej, w sprawie c. k. uprzyw. galic Zakładu kredyt. włościańskiego w likwidacyi we Lwowie przeciw Walentemu Czechowskiemu o zdpłacenie 10 rat po 16 zł. 25 ct., tudzież reszty kapitału w kwocie 206 zł. 96 ct. w. a. z pn.

Cena szacunkowa wywołania wynosi 500 zł. w. a.

Wadyum 50 złr.

Przy pierwszych dwóch terminach realność tylko za lub wyżej ceny wywołania przy trzecim nawet poniżej takowej, jednak nie niżej zabezpieczonych pretensyj sprzedaną będzie.

W razie, gdyby realność ta na trzecim terminie sprzedaną być nie mogła wyznacza się do ułatwiających warunków termin na dzień 13 lipca 1886 o godzinie 3 po południu.

Resztę warunków licytacyjnych wolno w tutejszo-sądowej registraturze przejrzeć.

Dla niewiadomych wierzycieli ustanowiono kuratorem Teofila Czeluścińskiego burmistrza w Skałacie.

C. k. sąd powiatowy.

Skałat, dnia 30 listopada 1885.

L. 11111. (3221 2—3)

Dnia 11 maja 1886, dnia 8 czerwca 1886 i dnia 13 lipca 1886, o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. k 14 w Horodnicy położonej, w sprawie c. k. uprzyw. galic. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie przeciw Kazimierzowi Bochenkowi o zapłacenie 6 rat po 16 zł. 25 ct, tudzież reszty kapitału w kwocie 211 zł. 10 cnt. w. a. z pn.

Cena szacunkowa wywołania wynosi 500 zł. w. a.

Wadyum 50 złr.

Przy pierwszych dwóch terminach realność tylko za lub wyżej ceny wywołania, przy trzecim nawet poniżej takowej jednak nie niżej zabezpieczonych pretensyj sprzedaną będzie.

W razie, gdyby realnośó ta na trzecim terminie sprzedaną być nie mogła, wyznacza się do ułatwiających warunków termin na dzień 13go lipca 1886, o godzinie 3 po południu.

Resztę warunków licytacyjnych wolno w tutejszo-sądowej registraturze przejrzeć.

Dla niewiadomych wierzycieli ustanowiono kuratorem Teofila Czeluścińskiego burmistrza w Skałacie.

C. k. sąd powiatowy.

Skałat, dnia 30 listopada 1885.

L. 11112. (3220 2—3)

Dnia 11 maja 1886, dnia 8 czerwca 1886 i dnia 13 lipca 1886, o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. k. 74 w Chmieliskach położonej, w sprawie c. k. uprzyw. galic. Zakładu kredyt. włościańskiego w likwidacwi we Lwowie przeciw Grześkowi Szady o zapłacenie 9 rat po 33 złr., tudzież reszty kapitału w kwocie 62 zł. 77 ct. w. a. z pn.

Cena szacunkowa wywołania wynosi 1.100 zł, w. a.

Wadyum 110 zł.

Przy pierwszych dwóch terminach realność tylko za lub wyżej ceny wywołania, przy trzecim nawet poniżej takowej jednak nie niżej zabezpieczonych pretensyj sprzedaną będzie.

W razie, gdyby realność ta na trzecim terminie sprzedaną być nie mogła, wyznacza się do ułatwiających warunków termin na dzień 13 lipca 1886, o godzinie 3 po południu.

Resztę warunków licytacyjnych wolno w tutejszo-sądowej registraturze przejrzeć.

Dla niewiadomych wierzycieli ustanowiono kuratorem Teofila Czeluścińskiego burmistrza w Skałacie.

C. k. sąd powiatowy.

Skałat, dnia 30 listopada 1885.

L. 12961. (2897 2—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że w sali rozpraw tegoż sądu w celu zaspokojenia pretensyi c. k. uprz. gal Banku hipotecznego we Lwowie 127 zł. 80 ct. i 127 zł. 80 ct. z odsetkami i kosztami, odbędzie się dnia 18 czerwca 1886, 15 lipca 1886 i 23 września 1886 każdym razem o godzinie 10 przed południem przymusowa licytacya do Alojzego, Józefa, Karola i Władysława Martinelli wedle dom. 197 pag. 347 n. 30 haer. należącej realności, pod l. 351²/₄ we Lwowie położonej, na których terminach realność ta wyżej ceny wywołania 6.000 zł. lub przynajmniej za tę cenę sprzedaną zostanie, że jako wadyum kwota 600 zł. złożoną być ma.

Akt oszacowania i warunki licytacyjne w registraturze sądowej przejrzeć lub odpisać wolno, nareszcie, że dla nieobecnych wierzycieli, tudzież dla wszystkich tych, którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego to jest po dniu 26 lutego 1886 rzeczowe prawa na wspomnianej realności nabyli, lub którymby uchwały sądowe, niniejszej sprawy egzekucyjnej dotyczące, z jakiego bądź powodu wcale lub wcześnie doręczone być nie mogły, adw. dr. Fläschner kuratorem, a jego zastępcą adw. dr. Lill mianowany został.

Lwów, dnia 3 kwietnia 1886.

L. 4648. (3219 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Podgórzu zawiadamia, że celem zaspokojenia resztującej pretensyi Stowarzyszenia pożyczkowego i oszczędności „Wzajemna pomoc" w Podgórzu w sumie 64 zł. 4 ct. w. a. z pn. odbędzie się w sądzie tutejszym dnia 4 czerwca 1886, 5 lipca 1886 i 10 sierpnia 1886 każdym razem o godzinie 10 przed południem egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytacyę realności pod lk. 28 w Kossocicach obejmującej 2 morgi 489 sążni kwadr. i budynek włościański, stanowiącej własność dłużnika Klemensa Ruska.

Cenę wywołania stanowi kwota 427 zł. w. a.

Wadyum 40 zł. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych, akt oszacowania i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tut. sądowej registraturze.

Podgórze, d. 31 sierpnia 1885.

L. 2198. (3224 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Tyśmienicy w celu zaspokojenia pretensyi Mendla Gold w kwocie 50 złr. w. a. z pn. sprzedawać będzie przez publiczną licytacyę realność dłużnika Iwana Nazaruka Ilków własną, w Krzywotułach położona, w wykazie hip. l. 489 zapisaną, na 750 złr. oszacowaną, w terminach dnia 4 czerwca 1886, 8go lipca 1886 i 13 sierpnia 1886 zawsze o godzinie 10 rano z tem, że przy trzecim terminie realność ta też poniżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Cena wywołania wynosi 750 złr., zaś wadyum 75 zł.

Kuratorem dla niewiadomych wierzycieli i tych, którymby uchwała licytacyjna doręczoną być nie mogła, ustanawia się p. Emila Tychowicza z Krzywotuł.

W razie, gdyby powyższe termina bezskutecznie upłynęły, ustanawia się termin do ułożenia lżejszych warunków licytacyjnych na dzień 13 sierpnia 1886 o godzinie 3 popołudniu.

Resztę warunków licytacyi, tudzież wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania można w ts. registraturze przejrzeć.

Tyśmienica, dnia 15 marca 1886.

L. 52. (3103 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Łące ogłasza, że w sprawie egzekucyjnej Zakładu kredyt. włościańskiego w likwidacyi przeciw Aleksandrowi Melko, o zapłatę 8 rat po 18 zł. i reszty kapitału 127 złr. 31 cent. austr. wal. z przyn. odbędzie się w tutejszym sądzie egzekucyjna publiczna sprzedaż nietabularnej realności dłużniczej pod l. kons. 22 subr. 284 w Bilinie, w dniach 4 czerwca, 7 lipca i 12 sierpnia 1886 zawsze o godzinie 10 rano.

Cena wywołania 400 zł.

Wadyum 40 zł.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tus. registraturze.

Łąka, 23 lutego 1886.

L. 4587. (3213 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Kałuszu podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 823 zł. 58 ct. w. a. z pn. przymusowa sprzedaż relności pod Nk 8 subr. 562 w Chocinia położonej, dłużnika Jana Zentnera własnej, w tutejszym c. k. sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz c k. uprz. galic. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi dnia

I. 13 maja 1886

II. 16 czerwca 1886

III. 13 lipca 1886

każdym razem o godzinie 9 przed południem z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania 2000 złr. w. a. lub wyżej tejże, zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10 proc. ceny szacunkowej.

Resztę warunków, tudzież akt opisania i oszacowania realności, przejrzeć można w tutejszej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Kałusz, dnia 22 sierpnia 1885.

L. 1481. (3190 1—3)

Sąd powiatowy w Tarnobrzegu zawiadamia, iż dnia 8 czerwca, 6 lipca i 10go sierpnia 1886, zawsze o 9tej rano egzekucyjna sprzedaż realności w Dąbrowicy położonej, Jana i Antoniny Trubaków własnej, wyk. hip. 64 objętej, na zaspokojenie wierzytelności Herscha Zuckera w kwocie 25 złr. przedsięwziętą i przy trzecim terminie także niżej ceny szacunkowej przeprowadzoną zostanie

Cena szacunkowa 537 złr.

Wadyum 53 złr.

Akt oszacowania, jakoteż wykaz hipoteczny i reszta warunków licytacyjnych są w registraturze do przejrzenia.

C. k. sąd powiatowy.

Tarnobrzeg, dnia 7 marca 1886.

L. 2301. (3254 1—3)

Na zaspokojenie pretensyi galic. akc. Banku hipot. we Lwowie w kwocie 562 zł. 1 ct. Ac. z pn. przeprowadzoną zostanie licytacyjna sprzedaż realności pod l. k. 361 kat. 199 w Kołomyi położonej, Izraela i Ruchli Scheyerów własnej, w dwóch terminach dnia 8 czerwca i 6 lipca 1886, zawsze o godzinie 10tej z rana w biurze IV, a to tylko za lub powyżej ceny wywołania 2.200 złr. w. a.

Wadyum wynosi 220 zł. w. a.

Kuratorem nieznanych wierzycieli ustanowiono adw. dr. Trachtenberga.

Resztę warunków i wyciąg hipoteczny przejrzeć lub odpisać można w tu-sądowej registraturze.

Sąd obwodowy.

Kołomyja, 11 czerwca 1885.

L. 506. (3104 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Łące ogłasza, że w sprawie egzekucyjnej Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi przeciw spadkobiercom ś. p. Pawła Szumyły mał. Dmytrowi, Annie, Tacyannie i Maryannie Szumyłom o zapłatę 6 rat po 8 zł. 83 ct. i reszty kapitału 137 zł. 87 ct. i 13 zł. 76 ct. a. w. z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie egzekucyjna publiczna sprzedaż nietabularnej realności dłużniczej pod l. k. 29 stary, 50 nowy, subr. 160 w Hordyni, w dniach 4 czerwca, 5 lipca i 13go sierpnia 1886 zawsze o godzinie 10 rano.

Cena wywołania 400 zł.

Wadyum 40 zł.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w ts. registraturze.

Łąka, 23 lutego 1886.

L. 4807. (3265 1—3)

W dniach 10 czerwca, 12 sierpnia i 9 września 1886 o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności pod Nr. kons. 182/19 sub. 67 w Babinie położonej, wyk. hip. 4 dla gminy Babina objętej, w sprawie c. k. upr. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi przeciw Fedkowi i Maryi Bołbasom pto 11 rat po 18 złr i resztującej sumy 146 zł. 8 ct. z pn.

Cena szacunkowa i wywołania wynosi 500 zł.

Wadyum 50 zł.

Na pierwszych dwóch terminach realność tylko za lub wyżej ceny wywołania, na trzecim także poniżej takowej sprzedaną będzie.

Resztę warunków licytacyjnych wolno w tutejszo-sądowej registraturze przejrzeć.

C. k. miej. del. sąd powiatowy.

Sambor, dnia 30 marca 1886.

L. 2286. (3266 1—3)

Dnia 10 czerwca 1886 i dnia 12 sierpnia 1886 o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym c. k. sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności pod lk. 48 wyk. hip. 135 w Barańczycach objętej, w sprawie Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie przeciw Maksymowi Pundziakowi o 5 rat po 8 zł. 80 ct. z pn.

Cena szacunkowa i wywołania wynosi 300 zł.

Wadyum 30 zł.

Przy pierwszych dwóch terminach realność tylko za lub wyżej ceny wywołania sprzedaną będzie.

Resztę warunków licytacyjnych wolno w tutejszo-sądowej registraturze przejrzeć.

Jeżliby na drugim terminie sprzedaż nie przyszła do skutku, wyznacza się do ułożenia łatwiejszych warunków termin na dzień 9 września 1886 godzinę 10 rano.

C. k. sąd powiatowy m. del.

Sambor, 25 marca 1886.

L. 2287. (3268 1—3)

W dniach 11 czerwca, 8 lipca i 13go sierpnia 1886 każdym razem o godzinie 9 rano odbędzie się w tutejszym sądzie publiczna licytacya realności Goldy Horn pod lk. — w Majdanie średnim położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej, na zaspokojenie pretensyi Anny Wróbel w kwocie 48 zł. w. a.

Cena wywołania 785 zł.

Wadyum 78 zł. 50 ct. a. w.

Przy trzecim terminie zostanie powyższa realność także niżej ceny wywołania sprzedaną.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono Mozesa Arona Daks w Delatynie.

Protokół zastawniczego opisania i oszacowania oraz bliższe warunki licytacyjne przejrzeć można w tusądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Delatyn, dnia 20 listopada 1885.

L. 11188. (3281 1—3)

W dniach 18 czerwca 1886, 16 lipca 1886 i 13 sierpnia 1886 każdym razem o godz. 9 rano odbędzie się w tutejszym sądzie publiczna sprzedaż egzekucyjna realności Iwana Bodnaruka pod lk. 88 w Mikuliczynie położona, ciała tabularnego nie stanowiąca, na zaspokojenie pretensyi banku „Nadzieja“ 42 zł. aw. z pn.

Cena wywołania 400 zł aw.

Wadyum 40 zł. aw.

Przy trzecim terminie zostanie ta realność także niżej ceny wywołania sprzedaną.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli mianowano Mozesa Arona Daksa w Delatynie.

Protokół opisania i oszacowania oraz warunki licytacyjne można przejrzeć w tutejszej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Delatyn, dnia 25 listopada 1885.

L. 1725. (3276 1—3)

Brodzki c. k. sąd powiatowy ogłasza, że celem zaspokojenia pretensyi galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie w kwocie 1000 zł. z pn. odbędzie w tym sądzie w biurze IV. dnia 15 czerwca 1886 o godzinie 10 przed południem egzekucyjna sprzedaż realności pod lk. 449 w Brodach położonej, objętej wykazem hip. l. 1026 księgi gruntowej dla gminy katastralnej Brody, Abrahama Perczepa własnej, za jakąkolwiekbądź cenę, nawet poniżej ceny szacunkowej.

Cenę wywołania stanowi wartość realności przy udzieleniu pożyczki przyjęta w kwocie 2600 zł. w. a.

Wadyum wynosi 130 zł. w. a.

Resztę warunków licytacyi, tudzież wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tutejszo-sądowej registraturze.

Wierzycieli, którzyby hipotekę nabyli po 17 marca 1885 lub którymby postanowienia w tej sprawie doręczone być nie mogły, uwiadamia się do rąk kuratora adw. dra Brauna w Brodach i przez niniejszy edykt.

Brody, dnia 20 marca 1886.

L. 10879. (3282 1—3)

W dniach 18 czerwca, 16 lipca i 20 sierpnia 1886 każdym razem o godzinie 9 rano, odbędzie się w tutejszym sądzie publiczna licytacya realności Teodora Mełnyka pod lk. 106/160 w Zarzeczu położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej, na zaspokojenie pretensyi Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi w kwocie 209 zł. 83 ct. wa. z pn.

Cena wywołania 600 zł.

Wadyum 60 zł. w. a.

Przy trzecim terminie zostanie powyższa realność także niżej ceny wywołania sprzedaną, jednak nie niżej kwoty pokrywającej w zupełności pretensyi na tej realności ciążące.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono Jurka Humeniuka w Zarzeczu.

Protokół zastawniczego opisania i oszacowania, oraz bliższe warunki licytacyjne przejrzeć można w tusądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Delatyn, dnia 29 października 1885.

L. 2811 (3173 1—3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu podaje do wiadomości, że w celu ściągnięcia sumy 170 zł. w. a. z pn. na rzecz Tarnopolskiej kasy oszczędności odbędzie się dnia 22 czerwca 1886 o godz 10 przed południem egzekucyjna sprzedaż realności dłużników Pawła i Katarzyny Kowaluków własnej, w Tarnopolu pod l. 1739 położonej.

Cena wywołania nawet poniżej której realność ta na powyższym terminie sprzedaną będzie 733 zł. 86 ct w. a.

Wadyum 73 zł. w. a

Bliższe warunki przejrzeć można w regist aturze sądu.

Dla wierzycieli, którzyby po wniesieniu prośby licytacyjnej prawa zastawu uzyskali lub którymby uchwała względem dozwolenia licytacyi z jakiegokolwiek powodu doręczoną być nie mogła, ustanowiono kuratorem ad actum p. adw dra Leiblingiera a zastępcą tegoż p. adw dra Weissteina.

Tarnopol, dnia 13 marca 1886.

L. 3958. (3215 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Kałuszu podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 40 zł. 14 ct. wa. z pn. przymusowa sprzedaż realności nietabularnej pod nr. konskr. 67 subr. 17 w Kopance położonej, dłużnika Asafata Hawryłów własnej, w tutejszym c. k. sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz ck. uprzyw. galicyj. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi dnia I. 20 maja, II. 21 czerwca, III. 20 lipca 1886 każdym razem o godzinie 9 przed południem z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania 450 zł. w. a. lub wyżej tejże, zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10 prc. ceny szacunkowej.

Resztę warunków, tudzież akt opisania i oszacowania realności przejrzeć można w tut. registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Kałusz, dnia 22 sierpnia 1885.

L. 1314. (3231 1—3)

W dniach 27 maja, 25 czerwca i 5go sierpnia 1886 o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym c. k. sądzie powiatowym przymusowa licytacyjna sprzedaż sumy 2200 zł. na realności pod lk. 162/220 w Medenicach położonej, Szulima Frieda własnej, na rzecz dłużniczki Goldy 1 śl. Sternbach, 2 śl. Grünfeld, względnie na rzecz jej nieobjętej masy spadkowej wedle ks. ing. T. XX. pag. 651—655 zahipotekowanej na zaspokojenie wierzytelności Seliga Lauterbacha w kwocie 200 zł, na trzecim terminie także niżej ceny wywołania.

Cena wywołania 2200 zł.

Wadyum 220 zł.

Bliższe warunki do przejrzenia w sądzie.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest Michał Baczyński w Medenicach.

Medenice, 8 marca 1886.

L. 4375. (3172 1—3)

Samborski c. k. sąd obwodowy ogłasza, że w dniu 26 maja 1886 o godzinie 10 przed południem odbędzie się w zabudowaniu tego sądu na rzecz kasy oszczędności miasta Sambora celem zaspokojenia raty amortyzacyjnej 150 zł. z pn. i resztującego kapitału 247 zł. 97 centów wa [illegible] pn. przymusowa publiczna sprzedaż re[illegible] pod lk. 21/20 w Samborze dziel. mi[illegible] łożonej, wedle dom. V. str 301 p[illegible] włas. Jana i Sabiny małż. Dewiszek[illegible]

Realność rzeczona zostanie [illegible] dnym terminie sprzedaną także n[illegible] szacunkowej, w sumie 10.820 zł. [illegible] stanowionej, jednak nie niżej s[illegible] zł. wa.

Wadyum wynosi kwotę 541 zł. wa.

Gdyby realność ta na owym terminie sprzedaną nie została, natenczas celem ustanowienia dalszych sprzedaż ułatwiających warunków odbędzie się termin dnia 10 czerwca 1886 o godzinie 10 przed południem, na którym wszyscy wieczycieli pod tym rygorem jawić się będą obowiązani, że nie jawiący się wierzyciele hipoteczni jako przystępujący do większości głosów jawiących się będą uważani.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można przejrzeć w tusądowej registraturze lub na terminie licytacyjnym.

Niewiadomych z miejsca pobytu właścicieli rzeczonej realności Jana i Sabinę małż. Dewiszek uwiadamia się przez ustanowionego dla nich ts. uchwałą z dnia 20 marca 1883, l. 2998 kuratora adwokata krajowego dra Jakóba Kohna w Samborze zamieszkałego, zaś niewiadomą z miejsca pobytu wierzycielkę hipoteczną Albinę z Terleckich Brenner i tych wierzycieli, którymby dozwalająca publiczną sprzedaż realności lub później w tej mierze zapaść mogące uchwały wcale nie lub nie należycie doręczone zostały i tych, którzyby po dniu wydania wyciągu tabularnego jakie prawa do rzeczonej realności nabyli i do tabuli weszli przez ustanowionego kuratora adwokata krajowego dra Steuermana z substytucyą adw. dra Józefa Fiternika, obu w Samborze zamieszkałych i przez edykta.

Sambor, 20 kwietnia 1886.

L. 2455. (3177 1—3)

W dniach 28 maja, 2 lipca i 6 sierpnia 1886 każdym razem o godzinie 10 z rana odbędzie się celem ściągnienia Janowi Stefko przyznanych kosztów 46 złr. 33 ct. publiczna licytacya realności Szymona Durajczyka l. 152 „w Kozach położonej wykazem hip. gminy kat. Kozy l. 152 objętej. Cenę wywołania stanowi 350 złr.

Wadyum 35 zł.

Resztę warunków przejrzeć można w tutejszym sądzie.

Biała, dnia 8 kwietnia 1886.

L. 3735. (3178 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Bochni ogłasza, iż w dniach 31 maja, 17 czerwca i 15 lipca 1886 każdym razem o godzinie 10 z rana przeprowadzi poniewolną sprzedaż realności wyk. hip. l. 23 gm. Kat. Rzezawa objętej Józefa Żurka własnej pod warunkami, które w tut. sąd. registraturze przejrzeć można.

Cena szacunkowa wynosi 1135 złr. zakład 113 złr. 50 ct.

Bochnia, dnia 22 marca 1886.

L. 50. (3102 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Łące ogłasza, że w sprawie egzekucyjnej Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi przeciw Petrowi i Tymkowi Antoniakom po 7 rat po 11 złr. 77 ct. i reszty kapitału 183 złr. 90 ct. i 19 złr. 72 ct. zpn. odbędzie się w tutejszym sądzie egzekucyjna publiczna sprzedaż nietabularnej realności dłużniczej pod l. k. 41 subr. 1 w Hordyni w dniach 4 czerwca, 5 lipca i 12 sierpnia 1886 zawsze o godzinie 10 rano.

Cena wywołania 900 złr.

Wadyum 90 złr.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tu. registraturze.

Łąka, 22 lutego 1886.

L. 2747. (3203 1—3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu podaje do wiadomości, że wcelu ściągnięcia sumy 300 złr. wa. zpn. na rzecz masy konkursowej Samuela Beigla, odbędzie się dnia 16 czerwca 1886 o godzinie 10tej rano przed południem egzekucyjna sprzedaż połowy realności dłużników Arona Leiby, Lei Debory, i Sary Lei Feigenbaumów w Tarnopolu pod l. 468 położonej.

Cena wywołania poniżej, której realność ta na powyższym terminie sprzedaną nie będzie 583 złr. 97 ct.

Wadyum 29 złr. 20 ct.

Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze sądu.

Dla wierzycieli, którzyby po rozpisaniu tej licytacyi prawa zastawu uzyskali lub którymby uchwała względem dozwolenia licytacyi z jakiegokolwiek powodu doręczoną być nie mogła ustawiono kuratorem ad actum pra. adw. dr. Sternklera zastępcą tegoż p. adw. dr. Mantla.

Tarnopol, dnia 20 marca 1886

L. 3039. (3212 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Kałuszu podaje niniejszem do publicznej wiadomości na zaspokojenie sumy 130 zł. 11 ct. w. [illegible] pn. przymusowa sprzedaż realności [illegible] bularnej pod nr. konsk. 27 w R[illegible] [illegible]nej, dłużników Etli Stromwaser i nie[illegible] [illegible]ej masy spadkowej Nachmana Strom[illegible] ser własnej, w tutejszym c. k. sądzie w [illegible] dze publicznej licytacyi na rzecz uprzyw. galic. zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi dnia I. 12 maja, II. 15 czerwca, III. 12 lipca 1886 każdym razem o godzinie 9 przed południem z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania 300 zł. w. a. lub wyżej tejże, zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10 prc. ceny szacunkowej.

Resztę warunków, tudzież akt opisania i oszacowania realności przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Kuratorem nieobjętej masy spadkowej Nachmana Stromwassera p. Menasego Fruchtermana, zaś niewiadomych wierzycieli p. Wincentego Czechowicza ustanowiono.

C. k. sąd powiatowy.

Kałusz, 1 czerwca 1885.

L. 17522. (3194 1—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że w sali rozpraw tegoż sądu w celu zaspokojenia pretensyi c. k. uprzyw. galic. akc. banku hipotecznego we Lwowie w kwotach 242 zł. 82 ct., 242 zł. 82 ct. i 242 zł. 82 ct. a. w. z pn. odbędzie się dnia 17 czerwca, 15 lipca i 12 sierpnia 1886 każdym razem o godzinie 10 przed południem przymusowa licytacya do Wandy Jadwigi 2 im Neubrand-Kozyrskiej wedle dom. 160 pag 38 n. 32 haer. należącej realności pod l. 334⁴/₄ we Lwowie położonej, na których terminach realność ta tylko wyżej ceny wywołania 14.000 zł. lub przynajmniej za tę cenę sprzedaną zostanie, dalej, że jako wadyum kwota 1400 zł. złożoną być ma, że akt oszacowania i warunki licytacyjne w registraturze sądowej przejrzeć lub odpisać wolno, nareszcie, że dla wierzycieli, którzyby dopiero po wydaniu wyciągu tabularnego, to jest po dniu stycznia 1886 rzeczowe prawa na wspomnianej realności nabyli, lub którymby uchwały sądowe niniejszej sprawy egzekucyjnej dotyczące z jakiegobądź powodu doręczone być nie mogły, adwokat dr. Feiles kuratorem a jego zastępcą adwokat dr. Emil Byk mianowany został.

Lwów, dnia 24 kwietnia 1886.

L. 13194. (3278 1—3)

W dniach 18 czerwca, 16 lipca i 20 sierpnia 1886 każdym razem o godzinie 9

rano odbędzie się w tutejszym sądzie publiczna licytacya realności Aleksy Kuca, pod lk. 230 w Osławie białym położonej, ciała tabularnego niestanowiącej na zaspokojenie pretensyi Altera Rosenhecka w kwocie 21 zł. 89 ct aw.

Cena wywołania 45 zł.

Wadyum 4 zł 50 ct. aw.

Przy trzecim terminie zostanie powyższa realność także niżej ceny wywołania sprzedaną.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono Jurka Kwiczów z Osława białego.

Protokół zastawniczego opisania i oszacowania, oraz bliższe warunki licytacyjne przejrzeć można w tusądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Delatyn, 12 grudnia 1885.

L. 4026. (3277 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Chrzanowie ogłasza, że celem zaspokojenia pretensyi F. Johna w kwocie 4.421 złr. 21 ct. w. a. z pn. odbędzie się w dniu 21 czerwca i w dniu 20 lipca 1886, każdym razem o godzinie 9 przed południem w gmachu tutejszo-sądowym przymusowa licytacya realności pod l. k. 495 w Libiążu małym położonej dłużnika Oskara Schauba własnej.

Cena wywołania wynosi 300 złr.

Wadyum 30 złr.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze tutejszo-sądowej.

Kuratorem dla wierzycieli niewiadomych jest adwokat dr Myszkowski w Chrzanowie.

Chrzanów, dnia 2 kwietnia 1886.

L. 5841. (3182 1—3)

C. k. sąd powiatowy oznajmia, że w dniach 10 czerwca, 8 lipca i 5 sierpnia 1886, każdym razem o godzinie 10 przed południem przedsięweźmie egzekucyjną publiczną sprzedaż gospodarstwa gruntowego pod n. k. 27 w Woli brzosteckiej położonego, dłużniczki Julianny Kowalskiej własnością będącego, wykazem hip. l. 35 księgi grunt. dla gminy Wola brzostecka objętego, na zaspokojenie pretensyi Kasy o... w Jaśle w sumie 120 zł. aw.

Cena wywołania 320 zł. aw.

Wadyum 32 zł. aw.

Bliższe warunki do przejrzenia w tutejszo-sądowej registraturze.

Brzostek, dnia 6 marca 1886.

L. 2629. (3150 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Komarnie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia pretensyi Antoniego Majewskiego od Hawryły Babija w kwocie 55 zł. aw. należącej, odbędzie się licytacya realności w Nowej wsi położonej, wykazem hipot. księgi gruntowej gminy Nowa wieś objętej, i niewydzielonej połowy realności wykazem hip. 224 księgi gruntowej dla tejże gminy objętej, na trzech terminach dnia 9 czerwca, dnia 7 lipca i dnia 11 sierpnia 1886, każdym razem o godzinie 10 rano w biurach tegoż sądu.

Termin do ułatwiających warunków dnia 11 sierpnia 1886 tamże.

Cena wywołania w kwocie 310 zł.

Wadyum zaś 10 prc. ceny wywołania.

Resztę warunków licytacyjnych, tudzież wyciąg tabularny i protokół oszacowania można przejrzeć w tusądowej registraturze.

Dla wierzycieli hipotecznych niewiadomych, lub którymby uchwały nie mogły być doręczone, ustanowiono kuratorem Włodzimierza Łuszpińskiego z substytucyą Aleksandra Strockiego.

Komarno, dnia 12 marca 1886.

L. 6826. (3297 1—3)

C. k. miej. del. sąd powiatowy s II we Lwowie rozpisuje celem ściągnięcia na rzecz uprz. gal. Zakładu kredytowego w likwidacyi we Lwowie 25 rat po 3 zł. a. w. z pn. licytacyę realności Ołeksy Podhajn - ... własnej 4/8, wyk. h. l. 254 gm. kat. Ra... objętej, na dzień 10 czerwca 1886, na dzień 8 lipca 1886 i na dzień 12 sierpnia 1886, zawsze o godzinie 10 przed południem w biurze II.

Cena wywołania 500 zł.

Poręczne 50 zł.

Na pierwszym i drugim terminie realność tę nabyć można za lub wyżej ceny wywołania, na trzecim i poniżej.

Resztę warunków i wyciąg hip. przejrzeć można w registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli adw. dr. Kratter.

Lwów, dnia 19 kwietnia 1886.

L. 4308. (3267 1—3)

W dniach 10 czerwca, 12 sierpnia i 9 września 1886 o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności pod n. k. 22 w Lutowiskach położonej, wykazem hipotecznym l. 66 i 69 dla gminy Lutowiska objętej, w sprawie c. k. uprz. Zakładu kredytowego włościańskiego przeciw Iwanowi Kaznowskiemu pto 6 rat po 8 zł. 83 ct. a. w. i reszty kapitału 135 zł. 84 ct. i 13 zł. 33 ct. aw.

Cena szacunkowa i wywołania wynosi 350 zł., wadyum 35 zł.

Na pierwszych terminach realność tylko za lub wyżej ceny wywołania, na trzecim nawet poniżej takowej sprzedaną będzie.

Resztę warunków licytacyjnych wolno w tutejszosądowej registraturze przejrzeć.

C. k. miej. del. sąd powiatowy.

Sambor, dnia 25 marca 18 6.

L. 6088. (3089 1—3)

C. k miej. del. sąd pow. sek. II we Lwowie rozpisuje celem ściągnięcia na rzecz uprz. gal. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie sumy 89 zł. 9 ct. wa. z pn. licytacyę realności Maryanny Sidorak własnej, wyk. hip. l. 433 gm. kat. Jaryczów nowy objętej, na dzień 10 czerwca, na dzień 8 lipca i na dzień 5 sierpnia 1886, zawsze o godzinie 10 rano w biurze II.

Cena wywołania 150 zł. Poręczne 15 zł. Na pierwszym i drugim terminie realność tę nabyć można za lub powyżej ceny wywołania, na trzecim za jakąbądź cenę.

Resztę warunków, protokół ocenienia i wyciąg hipot. przejrzeć można w registraturze. Kuratorem niewiadomych wierzycieli dr. adw. Kratter.

Lwów, dnia 9 kwietnia 1886.

L. 6337. (3214 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Kałuszu podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 78 zł. 88 ct. w. a. z pn. przymusowa sprzedaż realności nietabularnej pod Nk. 73 subr. 116 w Mysłowie położonej, dłużników Łazara i Paraski Kuczerów własnej, w tutejszym c. k. sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz c. k. uprz. galic. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi dnia

I. 14 maja 1886

II. 17 czerwca

III. 14 lipca

każdym razem o godzinie 9 przed południem z tem przedsięwziętą zostanie, że ...rwszych dwóch terminach realność ... za cenę wywołania 200 złr. w. a. ... tejże, zaś na trzecim terminie ...j ceny wywołania sprzedaną ...

...m wynosi 20 zł.

Resztę warunków, tudzież akt opisania realności przejrzeć można w tutejszej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Kałusz, dnia 31 lipca 1885.

L. 22350. (3244 1—3)

W celu oddania w przedsiębiorstwo wykonania budowli konserwacyjnych w latach 1886, 1887 i 1888 na gościńcach państwowych w Bocheńskim okręgu budowniczym odbędzie się dnia 24 maja 1886 r. o 12 godzinie w południe w c. k. starostwie w Bochni, licytacya ofertowa.

Cena fiskalna robót, ktore mają być wykonane w roku 1886 wynosi:

1. w sekcyi drogowej Brzesko 1303 zł. 7 ct.;
2. w sekcyi drogowej Bochnia 2070 zł. $20^{1}/_{2}$ ct.;
3. w sekcyi drogowej Gdów 7293 zł.;
4. w sekcyi drogowej Lipnica 1407 zł. 82 ct.

Razem 12074 zł. $10^{1}/_{2}$ ct.

Oferty wniesione być mogą na każdą sekcyę drogową osobno, albo też na kilka sekcyi, lub na wszystkie sekcye drogowe razem.

Jeżeli oferta obejmować będzie kilka lub wszystkie sekcye drogowe, to w takim razie, zaofiarowanie podać należy, dla każdej sekcyi w szczególności, albowiem zatwierdzenie nastąpi tylko według pojedynczych sekcyi drogowych, z uwzględnieniem najkorzystniejszego wyniku licytacyi.

Bliższe warunki dotyczące tego przedsiębiorstwa, jako to: wykaz cen jednostkowych, kosztorys sumaryczny, plany, ogólne i szczegółowe warunki budowy, przejrzane być mogą w wymienionem c. k. starostwie, gdzie także w powyżej ustanowionym terminie, najpóźniej do godziny 12 w południe wniesione być mają oferty, zaopatrzone marką na 50 ct. i w wadyum wynoszące 5 procent ceny fiskalnej, z wymienieniem żądanego wynagrodzenia, nietylko cyframi, ale także i literami.

Oferty nieułożone według przepisów lub nie podane w terminie oznaczonym, nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 19 kwietnia 1886

L. 978. (3039 1—3)

C. k. sąd obwodowy w Brzeżanach podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, iż wskutek wezwania c. k. sądu krajowego we Lwowie z dnia 30 stycznia 1886 l. 3319 celem zaspokojenia a) zalegającej z pożyczki 10400 zł. a. w. przeniesionej w kwocie 6700 zł. a. w. na nowy plan umorzenia, reszty raty za II. półrocze 1884 w kwocie 120 zł. 93 ct. i rat 167 zł. 50 ct. i 167 zł. 50 ct. w. a.;

b) zalegających z pożyczki 9700 złr. m. k. rat 252 złr. 50 ct., 252 złr. 50 ct. i 252 zł. 50 ct. a. w.;

c) zalegających z pożyczki 17.000 zł. rat 510 zł., 510 zł. i 510 zł. niemniej też celem zaspokojenia prowizyi za zwłokę od pojedynczych rat półrocznych od dnia płatności tychże aż do uiszczenia po 6 proc. liczyć się mającej z dodatkiem nadzwyczajnym 1 proc. i kosztami w kwocie 16 złr. 12 ct przyznanemi, rozpisuje się na rzecz galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego we Lwowie przymusową publiczną sprzedaż połowy dóbr Boków (dom 69 pag. 7) i połowy dóbr Boków (dom 69 pag. 22) Ozyasza vel Nuchima Schai Kitay i Jakóba Kitay własnych, powyższym trzem pożyczkom za hipotekę służących w trzech terminach, a mianowicie dnia 24 maja 1886, dnia 21 czerwca 1886 i dnia 5 lipca 1886 każdym razem o godzinie 3 popołudniu w sali rozpraw tutejszego sądu Nr. 16.

Cenę wywołania stanowi wartość dóbr przy udzieleniu pożyczki przyjęta w sumie 59 678 zł. a. w., w powyższych trzech terminach dobra te niżej ceny wywołania nie będą sprzedane.

Każdy z licytujących winien przed rozpoczęciem licytacyi 5 proc. ceny wywołania, mianowicie sumę 2900 zł. a. w. bądź w gotowiźnie, bądź w książeczkach galicyjskiej kasy oszczędności, bądź w listach zastawnych galicyjskiego Towarzystwa kredytowego albo też w galic. obligacyach indemnizacyjnych, wedle ostatniego tychże kursu, nigdy jednak nadwartość nominalną tychże, do rąk komisyi licytacyjnej jako wadyum złożyć.

Wadyum najwięcej ofiarującego zatrzymanem, a jeżeli w gotowiźnie złożone było, temuż w cenę kupna wliczonem, innym zaś zaś licytującym po ukończeniu licytacyi zwrócone będzie.

Gdyby dobra te w powyższych trzech terminach w myśl I. warunku sprzedane nie były, natenczas w celu ułożenia ułatwiających warunków wyznacza się termin sądowy na dzień 8 lipca 1886 o godzinie 10 w biórze Nr. 16 z tem oznajmieniem, że nie stawający na terminie wierzyciele hipoteczni jako do większości głosów stawających przystępujący uważani będą.

Resztę warunków licytacyjnych, tudzież wyciąg hipoteczny dóbr powyższych, można w tusądowej registraturze przejrzeć lub odpisać.

O tem zawiadamia się strony tudzież wierzycieli hipotecznych do rąk własnych, zaś tych wierzycieli hipotecznych, którymby niniejsza uchwała albo wcale nie, albo w należytym czasie doręczoną nie została, i tych którzy by po dniu wydania wykazu hipotecznego do urzędu hipotecznego weszli, do rąk kuratora adw. dra Madeyskiego z zastępstwem adw. dra Holzera w Brzeżanach.

Brzeżany, dnia 20 marca 1886.

L. 11852. (3272 1—3)

C. k. sąd powiatowy miejs. deleg. w Tarnopolu ogłasza, że na zaspokojenie sumy 98 zł. przymusowa sprzedaż realności pod lk. 37 w Borkach wielkich położonej, Grzegorza Szkodzińskiego własnej, w tutejszym sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz c. k. uprzyw. zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie dnia 25 czerwca 1886 o godzinie 9 rano przedsięwziętą zostanie za cenę wywołania 200 zł. lub wyżej tejże, a także i niżej ceny wywołania.

Wadyum wynosi 5 prc. ceny szacunkowej.

Resztę warunków, tudzież wyciąg hipoteczny realności przejrzeć można w tut. registraturze.

Tarnopol, 25 lipca 1885.

Upadłości.

L. 5887. (3202 2—3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu zezwolił na otwarcie konkursu na majątek Izraela Weitzkorna nieprotokołowanego kramarza w Tarnopolu a mianowicie na majątek ruchomy, gdziekolwiekby się takowy znajdował, a na majątek nieruchomy o tyle o ile takowy położonym jest w tych krajach, w których ordynacya konkursowa z 25go grudnia 1868 obowiązuje. Komisarzem kon. ustanawia się p. ck. radcę sądu kraj. Lewickiego a tymczasowym zarządcą masy p. adw. dr. Melchiora Axelrada.

Wierzycieli wzywa się niniejszem, aby na terminie dnia 13 maja 1886 przed komisarzem konk. wyznaczonym, za przedłożeniem dokumentów, któreby ich pretensyę wykazywały, oświadczyli się co do potwierdzenia tymczasowego zarządcy masy, lub co do ustanowienia innego, tudzież aby wybrali wydział wierzycieli. C. k. sąd obwodowy wzywa tych wierzycieli, którzy swych pretensyi przeciwko masie konkursowej chcą dochodzić, aby takowe nawet w tym przypadku, gdyby proces w toku znajdował, do dnia 30 czerwca 1886 bądź to bezpośrednio w sądzie obwodowym, lub też u komisarza konkursowego podług przepisu ordynacyi konsk. dla uniknięcia szkodliwych skutków prawa zgłosili, a to na termin na dzień 29 lipca 1886 o godzinie 10 z rana w biurze komisarza konkursowego oznaczonym wywierzytelnili i swoje wnioski co do oznaczenia pierwszeństwa swych pretensyi poczynili.

Wierzycielom, którzy pretensye swoje zgłoszą, a na owym terminie będą obecni, przysługa prawo na miejsce tymczasowego zarządcy masy i wydziału wierzycieli, którzy dotąd obowiązki te sprawiali, powołać ostatecznie inne osoby, w których zaufanie pokładają.

Wierzyciele, którzy w Tarnopolu lub w pobliżu nie zamieszkują winni są przy zgłoszeniu wymienić pełnomocnika w Tarnopolu zamieszkałego w celu doręczenia uchwał sądowych, w przeciwnym bowiem razie, na wniosek komisarza konkursowego, wierzycielom rzeczonym na ich niebezpieczeństwo i koszt kurator ustanowionym by został.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczone będą w urzędowej „Gazecie Lwowskiej".

Termin do likwidacyi oznaczony, jest zarazem terminem do układów z wierzycielami.

Tarnopol, dnia 30 kwietnia 1886.

Doniesienia prywatne.

L. 22. (3300)

Zaproszenie.

Na mocy §. 38 statutów, zapraszamy szanownych członków na zwyczajne

Walne zgromadzenie

Członków Towarzystwa zaliczkowego w Zborowie,

Stowarzyszenia zarejestrowanego z nieograniczoną poręką

na dzień 16 maja 1886,

w Sali Towarzystwa zaliczkowego

Porządek dzienny:

1. Zagajenie posiedzenia przez prezesa.
2. Sprawozdanie Dyrekcyi z czynności za rok 1885.
3. Sprawozdanie komisyi rewizyjnej i wniosek o udzielenie Dyrekcyi absolutoryum z rachunków za rok 1885.
4. Rozdział zysku według wniosku Rady nadzorczej.
5. Wnioski członków i Rady nadzorczej.

Z Rady Nadzorczej Towarzystwa zaliczkowego w Zborowie, stowarzyszenia zarejestr. z nieogr. poręką.

Zborów, dnia 3 maja 1886.

Prezes *Jędrz. Mazaraki.* Sekretarz *Wł. Malinowski*

Prezes Rady Nadzorczej

Banku powiatowego

zarejestrowanego Stowarzyszenia zarobkowego z ograniczoną odpowiedzialnością

w Tarnopolu

zaprasza wszystkich Członków tego Stowarzyszenia na IV. zwyczajne

Ogólne zgromadzenie

które się odbędzie dnia 15 maja 1886 o godzinie 3 z południa w **Tarnopolu** w sali **Rady powiatowej.**

PORZĄDEK DZIENNY:

1. Sprawozdanie Dyrekcyi z III. roku czynności.
2. Zamknięcie rachunków za czas od 1 stycznia do 31 grudnia 1885.
3. Wnioski Rady nadzorczej i członków.
4. Wybór członków Dyrekcyi i Rady nadzorczej.

(3249)

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarneckiego l. 12 dom Wernera. (Zarządca Władysław J. Weber) Papier z c. k. uprzyw. fabryki papieru Schlöglmühl.